

ŹRÓDŁA I AUTOR ROCZNIKA SĘDZIWOJA. Z DZIEJÓW KULTURY HISTORYCZNEJ DUCHOWIEŃSTWA WIELKOPOLSKIEGO W XV W. *

Wśród zabytków polskiej annalistyki średniowiecznej szczególnie miejsce zajmuje *Rocznik Sędziwoja* (RS), czyli *Annales Sandivogii*¹. Nigdy dotąd nie został on dokładnie zbadany, co skutecznie uniemożliwiało pełne rozwikłanie zagmatwanej kwestii roczników małopolskich, z którymi łączono RS².

Krytyka źródłoznawcza RS utrudniona jest przez niezwykle złożony, wielowarstwowy charakter tego zabytku. Stwarza to znaczne trudności badawcze. Duże możliwości daje jednak fakt, iż RS zachował się do naszych czasów w jednym ale za to bardzo cennym rękopisie, będącym — jak się wydaje — odpisem z brulionu tego zabytku. Rękopisem tym jest *Kodeks Sędziwoja*, najobszerniejsza polska kolekcja historyczna³. W kodeksie tym tekst RS opatrzony został licznymi

* Artykuł jest zmienionym fragmentem mojej pracy magisterskiej pt. *Studium źródłoznawcze Rocznika Sędziwoja*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. J. Wyrozumskiego w Instytucie Historii UJ w r. 1989.

¹ *Rocznik Sędziwoja*, ed. A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt. MPH), t. 2, Lwów 1872 (przedruk fotooffsetowy: Warszawa 1961) s. 871–880; drugie wydanie: *Annales Sandivogii*, ed. M. Perlbach, *Monumenta Germaniae Historica — Scriptorum* (dalej cyt. MGH SS), t. 29, Hannoverae 1892 s. 424–430.

² Zob. W. Drelicharz, *Wstęp do studium źródłoznawczego Rocznika Sędziwoja*, „*Studia Historyczne*” (dalej cyt. SH) t. 35: 1992 z. 3 s. 291–293. Średniowieczna annalistyka małopolska jest obecnie przedmiotem moich badań.

³ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart) rps 1310. RS znajduje się tam na s. 14–21. Zob. opisy *Kodeksu Sędziwoja*: B. Kürbis, *Wstęp*, w: *Roczniki wielkopolskie*, MPH series nova (dalej cyt. MPH s. n.) t. 6 s. XI–XIX; J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV–XV wieku*, Wrocław 1967 s. 98–135. W obu pracach cyt. są wcześniejsze opisy *Kodeksu Sędziwoja*.

głosami, interpolacjami i poprawkami, które wyszły spod pióra twórcy i właściciela całej kolekcji – Sędziwoja z Czechla⁴.

Źródła Rocznika Sędziwoja

Podstawą kompilacji, którą jest *RS*, była jakaś redakcja zaginionych *Annalium Polonorum* wraz z tzw. kontynuacją⁵. Redakcję tę określam terminem *Rocznik Sędziwoja pierwotny (dawny)*. Źródła tego zabytku przedstawiłem już w innym miejscu⁶. Obecnie przeanalizujemy pozostałe źródła *RS*, tzn. te wszystkie zabytki pisane oraz tradycję ustną, które posłużyły do szeroko rozumianej amplifikacji *RS pierwotnego*.

Źródła amplifikacji *RS pierwotnego* (Pozostałe źródła *RS*)

Drugim (po *RS pierwotnym*) źródłem spożytkowanym przy kompilowaniu *RS*, był obecny *Rocznik kapituły krakowskiej*. Autor *RS* zaczerpnął z niego blisko 20 całych zapisek (z czego część – ok. 6 – nieznacznie przeredagował) oraz kilkakrotnie posłużył się nim do amplifikowania już posiadanych not. Ogółem ślady korzystania z obecnego tekstu rocznika kapitulnego znajdujemy w 27 lub 29 zapiskach *RS* (nie licząc interpolacji). Są to następujące (całe bądź we fragmentach) zapiski *RS*: 980⁷, 999⁸, 1003⁹, 1016¹⁰, 1034¹¹, 1040¹²,

⁴ Zob. W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 293–296. O Sędziwoju z Czechla zob. J. Wiesiołowski, *Sędziwój z Czechla (1410–1476). Studium z dziejów kultury umysłowej Wielkopolski*, „Studia Źródłoznawcze” (dalej cyt. SZ) t. 9: 1964 s. 75–104; K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900 s. 31–45.

⁵ Zob. W. Drelicharz, *Problem tzw. kontynuacji Rocznika Sędziwoja*, SH t. 36: 1993 z. 2 s. 141–147.

⁶ Zob. Tegoż, *Wstęp*, s. 297–305.

⁷ Por. *RS*, MPH t. 2 s. 872 i *Rocznik kapituły krakowskiej* (dalej cyt. Rkk), MPH s. n. t. 5 s. 43 zap. 76. Niewykluczone jednak, iż zapiskę tę *RS* zaczerpnął poprzez archetyp *Annalium Polonorum* z *Annales Regni Polonorum deperditi*, mają ją bowiem *Rocznik Krasińskich* i *Rocznik Baworowskich*; zob. MPH t. 3 s. 129 (pod r. 981) i *tamże*, t. 6 s. 678 (pod r. 981).

⁸ Z Rkk pochodzi jedynie rzeń zapiski *RS*; por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 44 zap. 80. Reszta została zaczerpnięta z innego źródła. Jedno słowo zmieniono z kolei już w *Kodeksie Sędziwoja*; zob. przyp. 123 i 162.

1060, 1065, 1074¹³, 1088, 1089, 1091¹⁴, 1101¹⁵, 1102¹⁶, 1111¹⁷, 1126¹⁸, 1157¹⁹, 1159²⁰, 1201²¹, 1224²², 1225²³, 1236²⁴, 1242,

⁹ Z Rkk (lub z *Rocznika krótkiego*) pochodzi jedynie rzeń obecnej zapiski *RS* („1003. heremite [...] in Polonia [...] martirizati sunt”), reszta pochodzi z innych źródeł (zob. dalej tekst i przyp. 130–134); por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 44 zap. 82. Analogiczną notę mają co prawda roczniki małopolskie, różnią się one jednak zdecydowanie od *RS* pod względem stylizacyjnym, a przy tym zgodnie podają błędną liczbę eremitów oraz błędną datę ich męczeństwa; zob. *Rocznik Traski* (dalej cyt. RT), MPH t. 2 s. 829; *Rocznik małopolski* (dalej cyt. Rm) (w kodeksach Kuropatnickiego i Szamotulskiego), *tamże*, t. 3 s. 144, 145. Oba błędy były najprawdopodobniej już w archetypie *Annalium Polonorum*. *RS pierwotny* zapewne nie miał w ogóle tej noty, podobnie jak Rm w kodeksie lubińskim.

¹⁰ Z Rkk pochodzi jedynie data narodzin Kazimierza Odnowiciela; por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 przyp. 2 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 45 zap. 86. Nie można wykluczyć tutaj całkowicie innego źródła, bowiem datę 1016 r. ma także *Rodowód książąt polskich* oraz *Annales Silesiaci compilati*; zob. MPH t. 3 s. 281 i 672. Ten ostatni zabytek czerpał może również z Rkk.

¹¹ Z Rkk pochodzi wiadomość o śmierci Mieszka II; por. *RS*, MGH SS t. 29 s. 426 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 47 zap. 95. Nota *RS* została w *Kodeksie Sędziwoja* opatrzona głosem (zob. przyp. 148). Gdyby głosa ta była wynikiem jedynie kolacji tekstu *RS* w *Kodeksie Sędziwoja* z brulionem, nie zaś nowym dopiskiem Sędziwoja z Czechla, to wówczas źródłem całego nekrologu Mieszka II mógłby być nie Rkk lecz *Rocznik kapituły poznańskiej*; zob. MPH s. n. t. 6 s. 23 zap. 8.

¹² W Rkk zapiska ta znajduje się pod r. 1039. Różnica w dacie między *RS* a Rkk wzięła się zapewne z przeoczenia rzymskiej jedynki przy dokonywaniu odpisu z Rkk; por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 48 zap. 98.

¹³ Por. *RS*, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 50 zap. 109. Ma tę notę także *Rocznik kamieniecki*, czerpiący z *Annales Regni Polonorum deperditi*; zob. MPH t. 2 s. 778.

¹⁴ *RS* opuścił tutaj drugie imię Władysława Hermana. Za tym, że *RS* korzysta tutaj nie z *Annales Regni Polonorum deperditi* lecz dopiero z Rkk przemawia dodatkowo fakt, iż powtarza on tutaj (z niewielką zmianą – „Rsechen”) błędną nazwę miejsca bitwy, jaką ma Rkk („Rechen”); por. *RS*, MGH SS t. 29 s. 426 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 53 zap. 120. Poprawną wersję tej nazwy („Drecim” vel „Drecin”), bliższą wersji *Annalium Regni Polonorum deperditum*, ma *Rocznik dawny*; zob. *tamże*, s. 11 zap. 29 i przyp. 40.

¹⁵ Z Rkk (lub z *Kalendarza katedry krakowskiej*) może pochodzić data dnia śmierci Lamberta, pomyłona zresztą w *RS* o jeden dzień (zapewne w wyniku błędu kopisty); por. *RS*, MPH t. 2 s. 874 oraz Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 53 zap. 122 i *Kalendarz kat. krak.*, *tamże*, s. 188. Nie można jednak całkowicie wykluczyć możliwości, iż wiadomość ta była już w *RS pierwotnym*; zob. W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 298, przyp. 51.

¹⁶ Z Rkk pochodzi tytuł Władysława Hermana („dux Polonie”); por. *RS*, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 53 zap. 123. Zob. niżej przyp. 20.

¹⁷ Z Rkk pochodzi wiadomość o koronacji cesarskiej Henryka V; por. *RS*, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 55 zap. 130.

1243²⁵, 1247²⁶, 1253, 1263²⁷, 1266²⁸, 1267²⁹. Tych wiadomości RS nie znajdują ani roczniki małopolskie, ani *Kronika Dzierwy*, czer-

¹⁸ Por. RS, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 56 zap. 137.

¹⁹ W RS nota Rkk została dodatkowo (błędnie) amplifikowana o imię cesarza („Cunradus”), wraz z informacją, iż była to jego druga wyprawa na Polskę; por. RS, MPH t. 2 s. 875 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 60 zap. 150.

²⁰ Z Rkk pochodzi tytuł Władysława Hermana, analogicznie jak w zapisce z 1102 r. (zob. wyżej przyp. 16); por. RS, MPH t. 2 s. 875 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 61 zap. 151.

²¹ Z Rkk pochodzi wiadomość o śmierci Bolesława Wysokiego i jego syna Jarosława; por. RS, MPH t. 2 s. 876 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 69 zap. 178.

²² W Rkk zapiska ta umieszczona jest prawidłowo pod 1223 r. W RS dodano błędnie jedną kreskę w dacie oraz amplifikowano notę o przydomku mistrza Wincentego; por. RS, MPH t. 2 s. 876 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 73 zap. 191. W zaginionych *Annales Polonorum* najprawdopodobniej nie było osobnego nekrologu Wincentego. Wiadomość o jego śmierci ściągnięta została bowiem do noty o ustąpieniu przez niego z biskupstwa i wstąpieniu do klasztoru w Jędrzejowie, „ubi vixit 5 annis”, tak jak przechował to Rm w kodeksie lubińskim; zob. Rm, MPH t. 3 s. 164 (z błędną datą 1216 r.). Określenie „Vincencius dictus Kadlub”, zastosowane w tej zapisce (analogicznie do not z 1208 i 1218 r.) jest zapewne wynikiem inwencji autora RS. Może ono pochodzić dopiero z XV w. Nastąpiło tutaj przeniesienie przydomka w niezmienionej postaci z ojca na syna, „tak jakby było to już spetryfikowane nazwisko”; zob. M. Plezia, *Kadhubeł — dzieje imienia*, w: Tegoż, *Od Arystotelesa do Złotej Legendy*, Warszawa 1958 s. 327.

²³ Z Rkk pochodzi wiadomość o wyprawie Henryka Brodatego na Kraków. W RS została ona nieznacznie przeredagowana; por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 74 zap. 193.

²⁴ W RS nastąpiło ściągnięcie pod r. 1236 dwóch not Rkk z 1233 i 1239 r.; por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 77 i 78, zap. 200 i 205. Notę o powieszeniu Jana Czapli autor RS dodatkowo amplifikował w oparciu o *Kronikę wielkopolską* (dalej cyt. Kr. wpol.); zob. przyp. 65.

²⁵ Z Rkk pochodzi druga część zapiski o bitwie pod Suchodółem; por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 80 zap. 208. Szczegółów tych nie było w zaginionych *Annales Polonorum*, nie znajdują ich bowiem RT, *Rocznik krakowski* (dalej cyt. Rk), Rm ani *Kronika Dzierwy* czy Kr. wpol.; zob. MPH t. 2 s. 838; *tamże*, t. 3 s. 49, 166–167; MPH s. n. t. 8 s. 91 (rozdz. 80).

²⁶ W Rkk zapiska ta znajduje się pod r. 1246. W RS ma ona datę przesuniętą o jeden rok, zapewne w związku z tym, iż w RS *pierwotnym* pod r. 1246 znajdowała się już inna nota, zob. W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 301. W RS zapiska Rkk o legacji Opizona została nieco skrócona; por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 81 zap. 211.

²⁷ Z Rkk pochodzi wiadomość o śmierci Mendoga. W RS zapiska ta została zepsuta (błędna lekcja „a Polonis”); por. RS, MPH t. 2 s. 878 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 90 zap. 233. Niezależną i dokładną relację o tych wydarzeniach ma *Rocznik Krasieński* pod r. 1264; zob. MPH t. 3 s. 133.

²⁸ Z Rkk pochodzi wiadomość o zamordowaniu Trojnata, zanotowana w RS pod błędną datą 1266 r. i nieznacznie skrócona; por. RS, MGH SS t. 29 s.

piące z zaginionych *Annales Polonorum*³⁰. Przyjrzyjmy się bliżej niektórym spośród tych zapisek.

Pod r. 1060 RS posiada zapiskę o śmierci Piotra, króla Węgier („Petrus rex Ungarie obiit”). Analogiczną notę posiada wyłącznie *Rocznik kapituły krakowskiej*³¹. Oba źródła odnoszą ją przy tym do Piotra Wenecjanina, zmarłego w rzeczywistości w 1046/1047 r. Zdaniem Z. Budkovej pierwotna zapiska w *Roczniku kapituły krakowskiej dawnym* mogła brzmieć: „Rex Hungarie obiit” i odnosiła się do śmierci króla Węgier Andrzeja I (zm. w 1061 r.). Imię Piotra dopisał późniejszy glosator tego rocznika w oparciu o *Kronikę Galla Anonima* czy też *Żywot św. Stanisława*³². Korzystanie przez RS z obecnego *Rocznika kapituły krakowskiej* jest więc w tym przypadku oczywiste. Wydaje się bowiem rzeczą nieprawdopodobną, aby głosem z imieniem Piotra ściągnęli do tekstu przepisywanego z *Annales Regni Polonorum deperditi*, tj. *Rocznika kapituły krakowskiej dawnego* zarówno redaktor nowego rocznika kapitulnego, jak i kopista dokonujący odpisu zużytkowanego następnie w wielkiej kompilacji minoryckiej³³. Jeszcze mniej prawdopodobne jest przy tym, aby zapiskę tę przechował wśród roczników wywodzących się od zaginionych *Annales Polonorum* akurat późny RS. Dopiero pośrednictwo *Rocznika kapituły krakowskiej* najprościej wyjaśnia obecność tej noty w RS.

W grupie czterech zapisek o biskupach wrocławskich (1065, 1074, 1126, 1201), które RS przejął z *Rocznika kapituły krakowskiej*, charakterystyczna jest nota z 1065 r. o śmierci bpa Hieronima. Wiadomość tę posiada oprócz owych dwóch roczników także *Rocznik kamieniecki*. Wszystkie te trzy zabytki mają identyczną relację, z tym jednak, że *Rocznik kamieniecki* różni się od *Rocznika kapituły krakowskiej* i RS datą, umieszczając nekrolog Hieronima pod r. 1067³⁴.

429 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 91 zap. 235.

²⁹ Z Rkk pochodzi zapiska o zabicu Komata, zanotowana błędnie w RS pod r. 1267 (zamiast 1264) i nieznacznie tam przeredagowana; por. RS, MPH t. 2 s. 878 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 91 zap. 235. Analogiczna wiadomość była także w zaginionych *Annales Polonorum*, przechował ją bowiem (z poprawną datą i w oryginalnej redakcji) RT; zob. MPH t. 2 s. 836. Relacja RS nie pochodzi jednak z tej zaginionej kompilacji.

³⁰ Zob. J. Banaszekiewicz, *Kronika Dzierwy. XIV — wieczne kompendium historii ojczystej*, Wrocław 1979 s. 98–117.

³¹ Por. RS, MPH t. 2 s. 873 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 49 zap. 103.

³² *Tamże*, s. 49, przyp. 123.

³³ Por. G. Labuda, *Główne linie rozwoju rocznikarstwa polskiego w wiekach średnich*, „Kwartalnik Historyczny” t. 78: 1971 s. 833–834.

³⁴ Por. RS, MPH t. 2 s. 873, *Rocznik kamieniecki, tamże*, s. 778, Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 49 zap. 105. O pochodzeniu tych not zob.: J. Szymański,

Tę różnicę w dacie W. Korta tłumaczył tym, że w pierwowzorze miała być data „MLXVI”: rocznik kapitulny i RS opuściły jedną kresekę, zaś *Rocznik kamieniecki* ją dodał³⁵. Natomiast Z. Budkowa, biorąc pod uwagę także późniejsze katalogi biskupów wrocławskich, za najbardziej prawdopodobną — jako „lectio difficilior” — uznała datę *Rocznika kamienieckiego*³⁶. Bez względu na to, czy rację ma Z. Budkowa, czy W. Korta, faktem jest, że RS popelnia tutaj taki sam błąd jak i *Rocznik kapituły krakowskiej*. Tymczasem — w świetle badań G. Labudy — wiemy, że *Rocznik kapituły krakowskiej* z jednej, zaś *Rocznik kamieniecki* i RS z drugiej strony, korzystały z dwóch odrębnych redakcji zaginionego rocznika kapitulnego (*Annales Regni Polonorum deperditi*)³⁷. Ale w takim razie, czy możliwe jest, aby w RS zaszła niezależnie od *Rocznika kapituły krakowskiej* identyczna pomyłka w dacie? Wydaje się to mało prawdopodobne, jeśli zaś rację ma Z. Budkowa — wprost wykluczone.

Czerpanie przez RS z *Rocznika kapituły krakowskiej* jest pewne również w przypadku dwóch zapisek dotyczących Mieszka, syna Bolesława Śmiałego. Pierwsza z not (z 1088 r.) opowiada o zawarciu przez Mieszka małżeństwa, druga zaś (z 1089 r.) — o jego śmierci³⁸. Tych dwóch zapisek nie było w RS pierwotnym, bowiem już w zaginionych *Annales Polonorum* nastąpiło ściągnięcie wiadomości o zaślubinach i śmierci Mieszka do noty z 1086 r. dotyczącej jego powrotu z Węgier oraz narodzin Bolesława Krzywoustego. Świadczy o tym relacja *Rocznika małopolskiego* w redakcjach z kodeksów: Kuropatnickiego, lubińskiego i Szamotulskiego oraz analogiczna, choć obecnie zepsuta, nota RS z tegoż r. 1086³⁹. Obie zapiski RS (1088, 1089) muszą więc pochodzić z *Rocznika kapituły krakowskiej*⁴⁰.

Krakowski epizod biskupa Roberta, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, Warszawa 1976 s. 573–577.

³⁵ Zob. W. Korta, *Średniowieczna annalistyka śląska*, Wrocław 1966 s. 69.

³⁶ MPH s. n. t. 5 s. 49, przyp. 126.

³⁷ Zob. G. Labuda, *Główne linie rozwoju*, s. 831–834.

³⁸ Por. RS, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 53 zap. 118 i 119.

³⁹ Por. RS, MPH t. 2 s. 874 i Rm, *tamże*, t. 3 s. 148, 149. Autor RS mając pod ręką osobną zapiskę o małżeństwie Mieszka, wynotowaną wraz z datą z Rkk, opuścił w tekście noty z 1086 r. przejętej z RS pierwotnego wiadomość o tym wydarzeniu („Mesko uxore ducta”), w wyniku czego zepsuł całą notę RS. Ostatnie zdanie tej zapiski („qui decessit sine prole”) odnosić się bowiem teraz może zarówno do Mieszka, jak i do Bolesława Krzywoustego. Przechowanie nawet w tak szczątkowej postaci tej pierwotnej zapiski świadczy, iż w RS pierwotnym nie było osobnego nekrologu Mieszka. Fakt, iż RS dwukrotnie opowiada o śmierci Mieszka (po 1086 i 1089 r.) jest ewidentnym przykładem kompilatorskiej roboty jego autora.

⁴⁰ Obie zapiski ma również *Rocznik dawny*, zaś pierwszą z nich także *Rocz-*

Oprócz *Rocznika kapituły krakowskiej*, autor RS mógł przygodnie wykorzystać także *Kalendarz katedry krakowskiej*, znajdujący się w tym samym rękopisie⁴¹. Ślady korzystania z tych dwóch źródeł widoczne są w nocie z 1242 r. opowiadającej o ordynacji Prędoty na biskupa krakowskiego i jego zasługach w przygotowaniu kanonizacji św. Stanisława. Pierwsza część zapiski RS z 1242 r. jest zasadniczo zgodna z relacją *Rocznika małopolskiego* z kodeksu Kuropatnickiego i nie zawiera informacji nie występujących w analogicznych zapiskach innych roczników czerpiących z *Annales Regni Polonorum deperditi*⁴². Natomiast dla drugiej części tej noty analogie znajdujemy jedynie w *Roczniku kapituły krakowskiej* i *Kalendarzu katedry krakowskiej*, a i to dopiero w nekrologach Prędoty⁴³. Nekrologi te zostały zredagowane po śmierci Prędoty, a więc i po powstaniu obecnego rękopisu kapitulnego⁴⁴. Toteż RS nie mógł czerpać tutaj z *Annales Regni Polonorum deperditi*, lecz musiał korzystać dopiero z *Rocznika kapituły krakowskiej*. Mógł przy tym sięgnąć i do *Kalendarza katedry krakowskiej*.

RS czerpał niewątpliwie z *Rocznika kapituły krakowskiej* również w przypadku noty z 1253 r. opowiadającej o kanonizowaniu św. Stanisława przez papieża Innocentego IV. Pierwsza część relacji RS jest tutaj identyczna z odpowiednią notą *Rocznika małopolskiego* z kodeksów: Szamotulskiego i królewieckiego oraz *Rocznika Traski* i *Rocznika krakowskiego*⁴⁵. Natomiast dla ostatnich informacji RS analogię znajdujemy jedynie w *Roczniku kapituły krakowskiej* oraz w *Annales Silesiaci compilati*⁴⁶. Ten ostatni, późny zabytek, możemy od razu wyeliminować z naszych rozważań, ponieważ on również czerpie do-

nik krótki; zob. MPH s. n. t. 5 s. 11 (zap. 27 i 28) i 236 (zap. 27). Roczники te nie mogły jednak być źródłem RS, a to ze względu na różnice stylistyczne, jak i na fakt braku nekrologu i Mieszka w *Roczniku krótkim*.

⁴¹ Zob. Z. Budkowa, *Wstęp*, w: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarz*, MPH s. n. t. 5 s. XIX, XXII–XXVIII.

⁴² Por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Rm w kod. Kuropatnickiego, *tamże*, t. 3 s. 166. Podobnie Rm w kodeksie królewieckim; *tamże*, s. 167. Relację zaginionych *Annales Polonorum* przechowały wierniej RT i Rk (*tamże*, t. 2 s. 838) i Rm w kod. Szamotulskiego (*tamże*, t. 3 s. 167).

⁴³ Por. RS, *tamże*, t. 2 s. 877 i Rkk, MPH s. n. t. 5, s. 92–93 zap. 238; *Kalendarz katedry krakowskiej*, *tamże*, s. 173.

⁴⁴ Zob. Z. Budkowa, *dz. cyt.*, s. XLI. Autor epitafiów Prędoty jest prawdopodobnie identyczny z redaktorem obecnego Rkk; zob. M. Plezia, *Epitafium św. Stanisława w katedrze krakowskiej*, „Eos” t. 57: 1967/1968 (druk 1969) z. 2 s. 315.

⁴⁵ Por. RS, MPH t. 2 s. 877; RT (pod r. 1254) i Rk (pod r. 1255), *tamże*, s. 838; Rm (w kod. Szamotulskiego pod r. 1293), *tamże*, t. 3 s. 168, 169.

⁴⁶ Zob. *Annales Silesiaci compilati*, *tamże*, t. 3 s. 679.

piero z *Rocznika kapituly krakowskiej* ⁴⁷. Porównajmy relacje RS i *Rocznika kapituly krakowskiej*:

RS

„1253. Sanctus Stanislaus canonizatus est Assissii per dominum papam Innocencium IIII et kathalogo sanctorum ascribitur” ⁴⁸.

Rocznik kapituly krakowskiej

„M^oCCLIII [...] Qui sanctus (Stanislaus — dop. W. D.) eodem anno per dominum papam Innocencium IIII^m canonizatur et kathalogo sanctorum martirum ascribitur [...]” ⁴⁹.

Powyższe zestawienie uzmysławia oczywisty fakt czerpania przez RS z *Rocznika kapituly krakowskiej*.

Autor RS korzystał także z *Rocznika krakowskiego*. Ewidentnego przykładu dostarcza tutaj zapiska z 982 r. Otóż RS jako jedyne źródło wspomina dwukrotnie o polsko-węgierskich staraniach o koronę: pod r. 982 opowiada o tym, jak to książę polski Mieszko słał (kogo? — o tym rocznik milczy) do papieża Sylwestra z prośbą o koronę, lecz ową już przygotowaną dla Mieszka, otrzymał wysłannik króla Węgier, zaś pod r. 1000 wspomina, iż Bolesław wysłał bpa Lamberta „ad curiam Romanam” w celu wyjednania korony ⁵⁰.

Wszystkie inne źródła, od *Kroniki węgiersko-polskiej* począwszy, poprzez roczniki małopolskie i śląskie, aż po późne kompilacje ze schyłku wieków średnich wspominają o tych zabiegach w Rzymie tylko raz, mimo że różnią się co do osoby polskiego władcy starającego się o koronę, określając go bądź jako Mieszka, bądź też — wyjątkowo — jako Bolesława ⁵¹. Co więcej, prawie wszystkie roczniki umie-

⁴⁷ Zob. G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983 s. 187–192.

⁴⁸ MPH t. 2 s. 877.

⁴⁹ MPH s. n. t. 5 s. 84 zap. 219.

⁵⁰ Zob. RS, MPH t. 2 s. 872, 873.

⁵¹ W zaginionych *Annales Polonorum*, tak jak i w *Kronice węgiersko-polskiej* (zob. *Scriptores Rerum Hungaricarum*, t. 2, Budapestini 1938 s. 307, 309) oraz w *Żywocie św. Stanisława* (zob. MPH, t. 4 s. 392) polskim pretendentem do korony był Mieszko I. Wersję taką powtarza większość roczników: RT, RK, pierwsza z relacji RS, Rm w kod. Kuropatnickiego, *Rocznik kamieniecki*, *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (tzw. *świętokrzyski*) oraz późne *Annales Silesiaci compilati* i *Rocznik Krasińskich*; zob. MPH t. 2 s. 828–829; *tamże*, t. 3 s. 60–61, 129, 142, 671, 777. Natomiast o Bolesławie wspominają jedynie: Rm w kod. Szamotulskiego i kod. królewieckim oraz druga z relacji RS. Co więcej, Rm w kod. Szamotulskiego, który w pierwszym zdaniu zapiski stwierdza, że Lamberta „ad curiam” posłał Bolesław, w drugim zdaniu dodaje, iż wysłannik króla Węgier otrzymał koronę przygotowaną dla... Mieszka (sic!); zob. *tamże*, t. 3 s. 143.

szczają te wydarzenia pod r. 1000 lub 1001 ⁵². Oprócz RS, jedynie *Rocznik krakowski* datuje starania o koronę na r. 982. W tym drugim przypadku nie jest to jednak samodzielna, odrębna zapiska. Wpisano ją tam bowiem razem z wiadomością o konsekracji biskupiej św. Wojciecha, która ją poprzedza i do której nawiązuje zwrotem „eodem anno” ⁵³. Poza tym, zapiska *Rocznika krakowskiego* nie różni się zasadniczo od relacji *Rocznika Traski* i *Rocznika małopolskiego* z kodeksu Kuropatnickiego. Toteż wydaje się, iż w *Roczniku krakowskim* nastąpiło przypadkowe przesunięcie tej noty i powiązanie jej z błędną datą.

W zaginionych *Annales Polonorum* znajdowała się z pewnością tylko jedna wiadomość o polskich staraniach w Rzymie o koronę dla Mieszka I, zanotowana pod r. 1000. Dopiero w jednej z redakcji *Rocznika małopolskiego* jako pretendent do królewskiej korony pojawił się Bolesław Chrobry, co przechowały kodeksy: Szamotulskiego i królewieckiego oraz RS. W innym natomiast rękopisie, przy niezmiennym imieniu polskiego władcy (Mieszko), przesunięto te wydarzenia (zapewne w wyniku mechanicznej pomyłki) pod r. 982, tak jak to jest w *Roczniku krakowskim*. W RS zeszyły się obydwie wersje dając w efekcie podwojenie pierwotnej zapiski, zanotowanej teraz pod dwiema datami i związanej z dwiema różnymi postaciami. Musi to być wynikiem wykorzystania przy kompilowaniu RS dwóch roczników wywodzących się od zaginionych *Annales Polonorum*, a przekazujących dwie różne wersje tej historiograficznej tradycji. Jedna z tych dwóch zapisek RS jest więc późniejszą amplifikacją, tj. nie było jej w RS

⁵² Roczники korzystały tutaj z jakiegoś pośredniego źródła, które dokonało kilku zmian w opowiadaniu *Kroniki węgiersko-polskiej*, m. in. opatrzyło te wydarzenia datą r. 1000, zgodną z chronologią rządów Gejzy i Stefana; zob. G. Labuda, *Twórczość hagiograficzna i historiograficzna Wincentego z Kielc*, SZ t. 16: 1971 s. 122. Data 1001 r. jest zapewne wynikiem paleograficznego błędu kopisty czy kopistów. Pod r. 1000 notują to wydalenie: Rm w kod. Szamotulskiego, RS (druga relacja), *Rocznik kamieniecki*, *Annales Silesiaci compilati* oraz *Rocznik Krasińskich*, natomiast pod r. 1001: Rm w kod. Kuropatnickiego i kod. królewieckim oraz RT; zob. dane bibliograf. cyt. w przyp. 51. Ten sam rok ma także *Kronika książąt polskich*, wiąże ona jednak zabiegi o koronę z osobą Mieszka II; zob. MPH t. 3 s. 445. Odosobnione miejsce zajmuje tutaj *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (tzw. *świętokrzyski*), który datuje te wydarzenia na r. 965. Czerpie przy tym jeszcze z jakiegoś innego źródła; zob. *tamże*, s. 60–61.

⁵³ Zob. MPH, t. 2 s. 828. Nota RS z 982 r. różni się nieco od relacji RK. Jest to wynikiem opuszczenia przez kopistę RS słów „Lambertum episcopum” (skreślonych zapewne w brulionie RS, jeszcze przed przepisaniem tego tekstu do *Kodeksu Sędziwoja*).

pierwotnym. Ponieważ *RS* czerpał z *Rocznika kapituły krakowskiej* a może i z *Kalendarza katedry krakowskiej*, wydaje się, iż autor *RS* sięgnął tutaj właśnie do *Rocznika krakowskiego*, wpisanego przecież na wolnych kartach tego samego kodeksu kapitulnego co i owe za- bytki, i tam jedynie zachowanego. Możliwe zresztą, iż *RS* przejął z *Rocznika krakowskiego* nie tylko notę z 982 r.⁵⁴

Kolejnym rocznikiem wykorzystanym przy kompilowaniu *RS* był *Rocznik kapituły poznańskiej*. Posłużył on do amplifikowania dwóch za- pisek *RS*: z 1295⁵⁵ i 1296 r.⁵⁶

Natomiast cały szereg wiadomości zaczerpnął autor *RS* z *Kroniki wielkopolskiej*. Ze źródła tego korzystał on w przypadku wielu not. Szereg informacji przejętych z *Kroniki wielkopolskiej* zostało przere- dagowanych przed wpisaniem do *RS*, tak iż w kilku przypadkach nie można całkowicie wykluczyć innych źródeł (1016, 1111). Niejedno- krotnie przekonujemy się, że kompilator naszego rocznika wczytywał się w tekst *Kroniki wielkopolskiej* (1115, 1173, 1178, 1236), a nawet analizował jej relacje dochodząc do zgoła zaskakujących, choć błęd- nych, wniosków (1167). Nie ustrzegł się także pomyłek wynikłych z amplifikowania *RS* z pamięci, która go jednak niekiedy zawodziła (1241). Ogółem, ślady czerpania z *Kroniki wielkopolskiej* można stwier- dzić w 12 bądź 14 zapiskach *RS*, z lat: 965, 1001, 1016, 1025⁵⁷, 1111⁵⁸, 1113⁵⁹, 1115⁶⁰, 1163⁶¹, 1167, 1173⁶², 1178⁶³, 1182⁶⁴,

⁵⁴ Z ewentualnością taką trzeba się również liczyć w przypadku not z lat: 1273, 1275, 1277, 1281, 1283. Potrzeba tutaj jeszcze dodatkowych badań. O rękopisie Rk zob. Z. Budkowa, *dz. cyt.*, s. XLII.

⁵⁵ Z *Rocznika kapituły poznańskiej* pochodzi w *RS* określenie daty dziennej koronacji Przemysła II, por. *RS*, MPH t. 2 s. 879 i *Rocznik kapituły poznań- skiej*, MPH s. n. t. 6 s. 47 zap. 105.

⁵⁶ Z *Rocznika kapituły poznańskiej* pochodzi wiadomość o pochowaniu Prze- mysła II w Poznaniu; por. *RS*, MPH t. 2 s. 879 i *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH s. n. t. 6 s. 53 zap. 122. Zwrot „a Polonis” jest już samodzielny dot- datkiem autora *RS*, wysnutym z lektury *Rocznika kapituły poznańskiej*.

⁵⁷ Z Kr. wpol. pochodzi wiadomość o pochowaniu Bolesława Chrobrego w katedrze poznańskiej; por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 16–17, rozdz. 11. Natomiast z autopsji autor *RS* uzupełnił tę zapiskę o we- zwanie katedry poznańskiej („sancti Petri”).

⁵⁸ Amplifikacją jest wzmianka o licznych wojnach toczonych przez Bolesława Krzywoustego; zob. *RS*, MPH t. 2 s. 874. Wiadomość ta może być śladem lektury rozdz. 17–30 Kr. wpol. (zob. MPH s. n. t. 8 s. 26–48), bądź też II i III księgi *Kroniki Galla Anonima* (zob. MPH s. n. t. 2 s. 60–163).

⁵⁹ Amplifikacją jest określenie Skarbimira mianem „strenuus” (palatinus); zob. *RS*, MPH t. 2 s. 874. Według Kr. wpol. Skarbimir to „strenuissimus princeps milicie”, „leone animisior animose”; zob. MPH s. n. t. 8 s. 28 i 36, rozdz. 18 i 24.

1236⁶⁵, 1241⁶⁶. Nie można też wykluczyć tutaj noty z 1239 r.⁶⁷ Ograniczając się w tym miejscu jedynie do wymienienia amplifikowa-

⁶⁰ Amplifikacją jest wiadomość *RS* o najeździe cesarza Henryka na Polskę „cum potenti manu”; MPH t. 2 s. 874. Z relacji Kr. wpol. autor *RS* wyko- rzystał tutaj szczególnie zdanie: „[...] Henricus [...] cum innumerosa armatorum multitudine Poloniam vastandam aggreditur”; MPH s. n. t. 8 s. 36, rozdz. 25.

⁶¹ Z Kr. wpol. pochodzi wiadomość o tym, że synowie Władysława Wygnańca powrócili „de Thewtonia” oraz o tym, iż otrzymali we władanie nie tylko Śląsk (w sensie węższym), ale i ziemię opolską. Autor *RS* wyraźnie znał losy Wła- dysława Wygnańca i jego rodziny; por. *RS*, MPH t. 2 s. 875 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 52–53, rozdz. 32–33. Roczniki małopolskie nie znają tych szcze- gółów i operują terminem „Śląsk” w szerszym znaczeniu; zob. RT i Rk, MPH t. 2 s. 833; Rm w kod. Szamotulskiego, *tamże*, t. 3 s. 159. Obszerną relację o powrocie synów Władysława Wygnańca ma *Kronika książąt polskich*, ta jed- nak nie mogła być w tym przypadku źródłem *RS*; zob. *tamże*, t. 3 s. 478–479.

⁶² Śladem lektury Kr. wpol. jest wiadomość o tym, że Bolesław Kędzierzawy był opiekunem swojego brata Kazimierza oraz o tym, iż pozostawił on jedyne- go syna imieniem Leszek; por. *RS*, MPH t. 2 s. 875 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 52, 54–55, rozdz. 33.

⁶³ Wyrażenie *RS*, iż Kazimierz Sprawiedliwy „tocius Polonie dux est effectus” jest przeróbką podania Kr. wpol., według której „Kazimirus fit monarchus to- cius Lechiaie”; por. *RS*, MPH t. 2 s. 875 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 58, rozdz. 35.

⁶⁴ Wiadomość *RS* o tym, że Kazimierz Sprawiedliwy odniósł zwycięstwo nad Prusami „in prelio” jest echem lektury Kr. wpol.: rozdz. 43 lub — co bardziej prawdopodobne — rozdz. 39 (bowiem pierwotnie była w *RS* zapewne lekcja „Ruthenos”, tak jak w rocznikach małopolskich); por. *RS*, MPH t. 2 s. 875 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 61 i 65.

⁶⁵ W pierwszej zapisce umieszczonej w *RS* pod r. 1236 z Kr. wpol. pochodzi tytuł Odonica („dux Polonie”), w drugiej zaś wiadomość o powieszeniu Jana Czapli „in patibulo”; por. *RS*, MPH t. 2 s. 877 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 81 i 86, rozdz. 60 i 69.

⁶⁶ *RS* myli tutaj Henryka Pobożnego z Henrykiem Brodatym, co jest zapew- ne wynikiem cytowania Kr. wpol z pamięci przez autora *RS* (w drugiej części noty); por. *RS*, MPH t. 2 s. 877 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 85–87, rozdz. 67 i 71.

⁶⁷ Amplifikacją może być błędna wiadomość o tym, jakoby Kinga była córką „Boleslai regis Ungarie” (zamiast: „Bele”); zob. *RS*, MPH t. 2 s. 877. Analo- giczny błąd spotykamy w Kr. wpol.; zob. MPH s. n. t. 8 s. 86, rozdz. 68. Ten błąd Kr. wpol. B. Kürbis tłumaczyła złym odczytem sygła „B” przez kopistów; zob. *tamże*, s. 171, przyp. 486. Natomiast zdaniem J. Banaszkiewicza błąd po- pełnił nie wielkopolski dziejopis, lecz już kopista tej wersji *Annalium Polono- rum*, którą dysponował autor Kr. wpol. Tezę swoją J. Banaszkiewicz oparł na tym, że „w rocznikach Traski, Krakowskim i Sędziwoja mamy do czynienia z analogicznym [do Kr. wpol. — dop. W. D.] błędem”; zob. J. Banaszkie- wicz, *dz. cyt.*, s. 107. Wywód ten jednak nie jest zadowalający. Spośród bo- wiem trzech wymienionych przez J. Banaszkiewicza roczników jedynie Rk dostar- cza argumentu na rzecz jego tezy. Natomiast RT ma w rzeczywistości wersję

nych zapisek, zajmiemy się niżej tymi spośród nich, które szczególnie świadczą o historiograficznej erudycji autora *RS*, czy to przez skompilowanie w oparciu o kilka źródeł, czy też będąc efektem samodzielnie przezeń przeprowadzonej analizy historycznej.

Pierwszą z nich jest nota z 965 r. opowiadająca o zaślubinach Mieszka I z Dobrawą i jego chrzcie. Z pierwotnej zapiski *RS* (zapewne analogicznej do relacji *Rocznika Traski* czy *Rocznika małopolskiego*⁶⁸), pozostała jedynie data. Obecna zapiska została w całości zredegowana przez autora *RS*, z wykorzystaniem nowych źródeł. Już po wpisaniu do *Kodeksu Sędziwoja* uległa przy tym kolejnej modyfikacji, częściowo wymazana, poprawiana i interpolowana przez Sędziwoja z Czechła⁶⁹. Porównajmy analogiczne przekazy *RS* i *Kroniki wielkopolskiej*:

RS

„Anno domini nongentesimo 65° Dobro[chna], Wrathislai ducis Bohemie [filia] et soror sancti Wenczeslai [desponsatur] Meskonii filio ducis Zemomisl, qui Mesca cecus natus fuit [et Prage baptisatus] divino miraculo lumen recepit”⁷⁰.

Kronika wielkopolska

„Semomisl autem de uxore sua genuit filium, qui cecus natus per septem annos cecus educatur. [...] Qui Meska VII° anno etatis sue divinitus lumen oculorum accepit. Et tandem DCCC (C) XXXI° anno Dambrowkam sororem sancti Wenczeslai duxit in uxorem”⁷¹.

Jak widać, *RS* zaczerpnął tutaj z *Kroniki wielkopolskiej* większość swojej relacji. W miejscu wpisanych na razurze słów „Prage baptisatus” pierwotnie było zapewne „VII° anno etatis sue”.

Nie pochodzi natomiast z *Kroniki wielkopolskiej* wiadomość o tym jakoby Dobrawa („Dobrochna”) była córką księcia czeskiego Wratisława. *Kronika wielkopolska* wspomina bowiem jedynie, iż była ona „soror sancti Wenczeslai”. Sądzę, że ta błędna wiadomość genealogiczna mogła być w *RS* pierwotnym, lecz w zupełnie innej zapisce i pod

poprawną (zob. MPH t. 2 s. 837–838; Biblioteka Narodowa w Warszawie rps BOZ Cim. 28, k. 78r), *RS* zaś nie może być tutaj samodzielnym dowodem. Mógł on co prawda przechować poprawnie lekcję *RS* pierwotnego, równie dobrze jednak mógł zostać amplifikowany w oparciu o Kr. wpol. (lub Rk).

⁶⁸ Zob. RT, MPH t. 2 s. 828; Rm w kod. Kuropatnickiego i kod. Szamotulskiego, *tamże*, t. 3 s. 140, 141.

⁶⁹ Zob. BCzart rps 1310 s. 14.

⁷⁰ MPH t. 2 s. 872. W nawiasy ujmuję fragmenty tekstu pisane ręką Sędziwoja z Czechła, wydane błędnie przez A. Bielowskiego (a następnie przez M. Perlbacha w MGH SS t. 29 s. 425) jako integralna część tekstu.

⁷¹ MPH s. n. t. 8 s. 16, rozdz. 10.

inną datą. Mając bowiem tę informację (choć opatrzoną ostrożnymi „dubitatur”, „dicitur”) dwie redakcje *Rocznika małopolskiego* w kodeksie lubińskim (pod r. 968) i w kodeksie królewieckim (pod r. 971); w obu przypadkach w zapisce o ordynacji Prohora na biskupa krakowskiego, a przed zapiską o ordynacji Ditmara na biskupa Pragi⁷². W innym miejscu wysunąłem przypuszczenie, że *RS* posiadał pierwotnie zapiskę o ordynacji Prohora, zanotowaną pod r. 970, którą dopiero w *Kodeksie Sędziwoja* starannie wytarto, po czym na jej miejsce Sędziwój z Czechła własnoręcznie wpisał nową notę o powstaniu najstarszych kościołów katedralnych w Polsce i to „ordinante [...] christianissima principe Dobrochna”⁷³. W miejscu tej interpolacji mogła się swobodnie zmieścić zapiska nie tylko tej samej długości co i w. w. noty *Rocznika małopolskiego*, ale i tej samej treści. Tym bardziej, że mogła się tam znajdować również nota o Ditmarze⁷⁴.

Do *Rocznika małopolskiego* informacja o ojcu Dobrawy dostała się w wyniku swoistego błędnego rozumowania. Amplifikator, który wpisał doń tę wiadomość, rozwinął tradycję o tym, że Dobrawa była „soror sancti Wenczeslai” i córką jakiegoś księcia czeskiego. Zrozumiały dosłownie wyrażenie „soror” odnalazł imię ojca św. Wacława, a tym samym – jak sądził – i żony Mieszka I. Źródłem tej informacji był zapewne *Żywoć św. Wacława*⁷⁵. Wpisanie tej błędnej informacji do *Rocznika małopolskiego* nastąpiło najwcześniej pod koniec XIV lub – co bardziej prawdopodobne – dopiero w pierwszej połowie XV w.⁷⁶

⁷² Zob. MPH t. 3 s. 140, 141.

⁷³ Zob. W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 303.

⁷⁴ Por. niżej: Źródła interpolacji *RS*.

⁷⁵ *Passio, translatio et miracula sancti Venceslai* – *Bibliotheca Hagiographica Latina antiquae et mediae aetatis*, ediderunt Socii Bollandiani, t. 1–2, Bruxellis 1900–1901 (dalej cyt. BHL) nr 8827, 8828, 8829. O rękopisach tej legendy zob.: *Acta Sanctorum quotquot orbe coluntur (...) collegit (...) Joannes Bollandus (...)*, Bruxellis 1894 (ed. 3^a), Septembris vol. 7 s. 721. Znajdują się ona również (w ramach kolekcji hagiografii czeskiej) w *Kodeksie Sędziwoja*; zob. interesującą nas tutaj wiadomość: BCzart rps 1310 s. 500 (501). Imię ojca św. Wacława wymienia również *Żywoć św. Ludmiły „Diffundente sole iusticie”* (BHL 5030); zob. FRB t. 1, Prague 1871 s. 193.

⁷⁶ Wratisława (jako „ojca” Dobrawy) nie zna bowiem Rm w kod. Kuropatnickiego i kod. Szamotulskiego (zob. MPH t. 3 s. 140, 141), *Kronika Dzierzwy* (zob. *tamże*, t. 2 s. 188) ani Kr. wpol. (zob. MPH s. n. t. 8 s. 16, rozdz. 10), zaś RT i Rk nie wspominają nawet o tym, że Dobrawa była „soror sancti Venceslai” (zob. MPH t. 2 s. 828). Oprócz *RS* jedynie Rm w kod. królewieckim (pod r. 971) i w kod. lubińskim (pod r. 968) opowiada o Dobrawie jako córce Wratisława (zob. *tamże*, t. 3 s. 140, 141). Z tej ostatniej redakcji Rm zaczerpnął ową wiadomość Jan z Dąbrówki do swojego *Komentarza do Kroniki*

Bardziej złożona jest nota *RS* z 1001 r. o zjeździe gnieźnieńskim. Zapiska *RS* pierwotnego została tutaj tak silnie amplifikowana i przededagowana (a wreszcie zepsuta przez kopistę), że obecnie różni się znacznie od relacji roczników małopolskich⁷⁷. Przy amplifikowaniu tej noty autor *RS* wykorzystał niewątpliwie *Kronikę wielkopolską*. Zbieżność obu źródeł zauważył tu już M. Perlbach⁷⁸. Relację wielkopolskiego dziejopisa autor *RS* spożytkował w pierwszej części zapiski, nieco ją przy tym przededagowując⁷⁹. Natomiast w drugiej części zapiski widoczny jest ślad lektury *Miracula sancti Adalberti* i jakiegoś żywotu św. Stanisława: *Vita maior* lub – co bardziej prawdopodobne – jego czternastowiecznej przeróbki zwanej *Vita Tradunt*. Autor *RS* przejął z nich wincentyńską koncepcję zjazdu gnieźnieńskiego, jako właściwej koronacji Bolesława Chrobrego⁸⁰. Żywoty św. Stanisława bowiem jako jedyne opowiadają, iż Otto III „de capite suo coronam deposuit”, po czym nałożył ją na głowę „regis Boleslai”⁸¹, gdy tymczasem niemal wszystkie pozostałe źródła – idąc za *Kroniką Galla Anonima* – mają tutaj „imperiale diadema”⁸² czy „dyadema regium”⁸³. *Miracula sancti Adalberti* także co prawda nazywają użyte insygnium diademem, lecz za to – zgodnie z gnieź-

mistrza Wincentego; zob. *Historia Polonica Vincentii Kadlubkonis episcopi Cracoviensis*, Dobromili, In officina Ioannis Szeligae, Anno Domini 1612 s. 123; oprócz tego niekrytycznego wydania zob. wczesne kopie *Komentarza*: Biblioteka Jagiellońska (dalej cyt. BJ) rps 2574 s. 87 i 88; BCzart rps 1312 s. 59 (k. 29^a).

⁷⁷ Por. *RS*, MPH t. 2 s. 873; RT i Rk (pod r. 1002), tamże, s. 829; Rm, tamże, t. 3 s. 142, 143.

⁷⁸ Zob. MGH SS t. 29 s. 425.

⁷⁹ Por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 17, rozdz. 11.

⁸⁰ Wydarzenie to było różnie pojmowane i relacjonowane przez średniowieczną historiografię; zob. tamże, s. 141, przyp. 115.

⁸¹ Zob. *Vita maior sancti Stanislai*, MPH t. 4 s. 365; *Vita Tradunt, Martini Galli Chronicon (...)* vitamque sancti Stanislai (...) adiecit J. V. Bandtkie, Varaviae 1824 s. 322–323. O koronowaniu Bolesława koroną cesarską opowiada także *Cronica Petri comitis Poloniae* (zob. MPH s. n. t. 3 s. 2), jest to jednak źródło późne (z początku XVI w.) i stąd nie ma tu dla nas większego znaczenia. *Cronica Petri comitis Poloniae* rozwija relację *Rocznika mansonarzy krakowskich* (tzw. *świętokrzyskiego*), który z kolei (niezależnie od *RS*) czerpał z *Miracula sancti Adalberti*; zob. MPH t. 3 s. 62; K. Ożóg, *Kultura umysłowa w Krakowie w XIV wieku. Środowisko duchowieństwa świeckiego*, Wrocław – Kraków 1987 s. 63.

⁸² Zob. *Kronika Galla Anonima*, MPH s. n. t. 2 s. 18–20, rozdz. 6; *Kronika mistrza Wincentego*, MPH t. 2 s. 278; *Kronika Dzierżwy*, tamże, s. 189.

⁸³ Zob. Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 17, rozdz. 11; *Kronika książąt polskich*, MPH t. 3 s. 439.

nieńską tradycją o zjeździe r. 1000⁸⁴ – określają akt jako koronację królewską. Zabytek ten dodaje również, iż od tego czasu książęta polscy nie są już podporządkowani królom rzymskim⁸⁵. *RS* musiał więc czerpać z *Miracula sancti Adalberti* i żywotów św. Stanisława stwierdzając jednoznacznie – mimo zepsucia części tekstu – iż cesarz Bolesława Chrobrego „coronavit propria [...] corona, absolvens et liberans ipsum ab omni serucio imperiali”⁸⁶.

W oparciu o kilka źródeł została zredagowana również nota z 1016 r. o urodzeniu się Kazimierza Odnowiciela, przekazująca w skrócie legendę o jego mnichostwie⁸⁷. Spożytkowane zostały tutaj trzy (albo nawet cztery) źródła: *Rocznik kapituły krakowskiej*⁸⁸, *Kronika wielkopolska*⁸⁹ i *Kronika książąt polskich*⁹⁰. Zamiast tej ostatniej kroniki autor *RS* mógł wykorzystać któryś z żywotów św. Stanisława⁹¹ wraz ze *Zbieranką skróconą o polskich królach*⁹². Całkowitej pewności mieć tutaj nie sposób⁹³.

⁸⁴ Zob. W. Drelicharz, *Treści ideowe Rocznika Sędziwoja*, „Kwartalnik Historyczny” t. 99: 1992 z. 3 s. 51–52.

⁸⁵ Zob. MPH t. 4 s. 237.

⁸⁶ Tamże, t. 2 s. 873.

⁸⁷ Zob. j. w. Zagadnienie genezy podania o Kazimierzu Mnichu ma bogatą literaturę. Starsze badania referuje, przedstawiając także własną, najbardziej przekonywującą koncepcję, G. Labuda; zob. Te go z, *Twórczość hagiograficzna*, s. 125–133. Na opracowanie czeka równie ciekawa kwestia rozwoju i funkcjonowania tej tradycji w hagio- i historiografii polskiej w XIII–XIV w.

⁸⁸ Zob. przyp. 10.

⁸⁹ Z Kr. wpol. pochodzą wiadomości tworzące zasadniczy rdzeń zapiski: obecność Kazimierza „in ordine sancti Benedicti in Cluniacensi monasterio”, informacja, iż był on „filius Mesconis” oraz nazwa świętopietrza („denarius sancti Petri”); por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 18–19 (rozdz. 12).

⁹⁰ Wiadomość o tonzurze (w *RS* zepsuta lekcja – „censura”) jako warunku papieskiej dyspensy oraz szczegółowa informacja, że świętopietrze ma być uiszczane corocznie; por. *RS*, MPH t. 2 s. 873 i *Kronika książąt polskich*, tamże, t. 3 s. 446. W *Kronice książąt polskich* jest również data narodzin Kazimierza (zob. tamże, s. 445), ta jednak jako błędna (1015 r.) nie mogła być źródłem *RS*.

⁹¹ W *Vita maior sancti Stanislai* oraz w *Vita Tradunt* jest wiadomość o tonzurze nakazanej Polakom; zob. MPH t. 4 s. 382; *Martini Galli Chronicon*, s. 335.

⁹² *Zbieranka skrócona* opowiada o zobowiązaniu Polaków do płacenia świętopietrza „annis singulis”. Określa je przy tym terminem „denarius sancti Petri”, zob. MPH t. 3 s. 286.

⁹³ Interesującego nas tutaj fragmentu *Kroniki książąt polskich* nie ma co prawda w jej tekście w *Kodeksie Sędziwoja* (gdzie zaczyna się ona dopiero od powrotu synów Władysława Wygnańca na Śląsk); z drugiej jednak strony istnieje ewidentny dowód na to, że autor *RS* znał ją w całości; zob. przyp. 101.

W nader oryginalny sposób autor *RS* wykorzystał *Kronikę wielkopolską* przy amplifikowaniu zapiski z 1167 r. o śmierci Henryka Sandomierskiego w Prusach. W zapisce tej wśród ziem, które Henryk „legavit” Kazimierzowi Sprawiedliwemu wymienione są, oprócz ziemi sandomierskiej, także ziemie sieradzka i łęczycka⁹⁴. Ta błędna wiadomość nie ma bezpośredniej analogii w żadnym znanym obecnie źródle. Jest ona wynikiem własnej analizy autora *RS*. Materiału do niej dostarczyła z pewnością *Kronika wielkopolska*, a konkretnie te jej fragmenty, które dotyczą kolejnych podziałów Polski w pierwszej połowie XII w. (w tym rzekomo dwóch różnych nadań „provincji” Henrykowi Sandomierskiemu). Konsekwentnie przemyślane relacje wielkopolskiego dziejopisa pozwoliły autorowi *RS* przypisać Henrykowi rządy nie tylko w ziemi sandomierskiej, ale także w ziemiach sieradzkiej i łęczyckiej. Rozumowanie to można dość łatwo zrekonstruować⁹⁵.

W *Kodeksie Sędziwoja* są natomiast: *Vita Tradunt* oraz *Zbieranka skrócona o polskich królach*; zob. J. Wiesiołowski, *Kolekcje*, s. 106–108, 128. Analizę źródeł tej noty utrudnia dodatkowo fakt jej zepsucia w *Kodeksie Sędziwoja*.

⁹⁴ Zob. MPH t. 2 s. 875.

⁹⁵ Cóż bowiem wyczytał autor *RS* w *Kronice wielkopolskiej*? Najpierw dowiedział się, że Bolesław Krzywousty dzieląc państwo pomiędzy czterech synów dał: pierworodnemu Władysławowi — „Cracoviensem, Syradiensem, Lanciensem, Slesziam et Pomoraniem et principandi auctoritatem”, Bolesławowi Kędzierzawemu — „Mazouiam, Cuyaviam et Culmensem castellanium”, Mieszko wi — Wielkopolskę, Henrykowi zaś — „Sandomiriensem et Lublynensem provincias”. Nieco dalej przeczytał on o wypędzeniu Władysława, w którym „in regno succedit” Bolesław Kędzierzawy. Ten ostatni „provincias caro affectu colargiens eisdem, Myszkonii videlicet et Henrico” musiał wydzielić je z ziem Wygnańca lub ze swoich. Cóż więc, w tym „drugim” podziale otrzymał Henryk? Nie Śląsk, bo ten Bolesław oddał wkrótce we władanie synom Władysławowi, Mazowsze i Kujawy także nie, te bowiem musiały pozostać przy Bolesławie (władął nimi później — wspomina wielkopolski dziejopis — jego syn Leszek). Henryk nie dostał również ziemi krakowskiej, bo tam po śmierci Kędzierzawego „in regno successit” Mieszko Stary; zob. MPH s. n. t. 8 s. 48, 52, 54–55, rozdz. 30, 33. Pozostawały do podziału — zdaniem autora *RS* — jedynie Pomorze oraz ziemie sieradzka i łęczycka. Dwie ostatnie, jako leżące najbliżej ziemi sandomierskiej, otrzymać musiał — jak sądził — właśnie — Henryk. Toteż wśród ziem posiadanych przez Henryka przed śmiercią wymienił również ziemie sieradzką i łęczycką. Świadczy to o dokładnym studiowaniu przez autora *RS* tekstu Kr. wpol. i wyprowadzaniu w oparciu o jej relacje samodzielnych, chociaż nie wolnych od błędu, wniosków. Z Kr. wpol. mógł on wynioskować również to, że Henryk Sandomierski nie pozostawiający potomstwa przekazał swoje ziemie Kazimierzowi Sprawiedliwemu; zob. *tamże*, s. 56, 58–59, rozdz. 35. W tym ostatnim przypadku bardziej prawdopodobnie wydaje się jednak czerpanie z nieodpisanego do *Kodeksu Sędziwoja* fragmentu *Kroniki książąt*

Kolejnym źródłem wykorzystanym przy kompilowaniu *RS* był *Kalendarz i spominki wrocławskie*, skąd pochodzi cała zapiska z 1310 r. o urodzeniu się Kazimierza Wielkiego⁹⁶. Roczniki małopolskie nie posiadają analogicznej noty, choć *Rocznik Traski* i *Rocznik małopolski* w kodeksach Kuropatnickiego i Szamotulskiego wspominają pod r. 1325, że Kazimierz miał wówczas piętnaście lat⁹⁷. Autor *RS* mógł więc w zasadzie obliczyć datę narodzin Kazimierza w oparciu o ewentualną informację *RS pierwotnego* (pominiętą następnie w ostatecznej redakcji *RS*) lub też *Rocznika Traski*. Za jej zapożyczeniem z *Kalendarza i spominków wrocławskich* przemawia jednakże fakt identyczności obu źródeł.

Z zespołu *Wielkiej Kroniki* autor *RS* znał zapewne także *Kronikę katedralną krakowską*. Z tego zapewne źródła wzięł on imię króla Czech Wacława II, którym amplifikował noty z 1291 i 1300 r.⁹⁸

Kronika książąt polskich, której znajomość widoczna jest — jak wyżej wspomniano — w notach z 1016 r. i 1167 r.⁹⁹, posłużyła do amplifikowania jeszcze dwóch innych zapisek: z 1145 i 1244 r.¹⁰⁰ W

polskich. Kronika ta wspomina bowiem, iż Kazimierz Sprawiedliwy, który po bezpotomnej śmierci Leszka, syna Bolesława Kędzierzawego objął w spadku po nim rządy na Mazowszu, wcześniej „in ducatu Sandomirie fratri suo Henrico prius defuncto, iam successerat simili testamento”, zob. MPH t. 3 s. 479, rozdz. 17.

⁹⁶ Por. *RS*, MPH t. 2 s. 880 i *Kalendarz i spominki wrocławskie*, MPH s. n. t. 6 s. 82 zap. 15. *RS* pominął jedynie datę dzienną tego wydarzenia.

⁹⁷ Zob. RT, MPH t. 2 s. 854 i Rm, *tamże*, t. 3 s. 190. Osobną zapiskę o narodzinach Kazimierza ma *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (tzw. *świętokrzyski*); zob. *tamże*, s. 78. Nie mógł on jednak być źródłem *RS*.

⁹⁸ Por. *RS*, *tamże*, t. 2 s. 879 i *Kronika katedralna krakowska*, W. Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, Rozprawy Akad. Um., Wyd. Hist.-Filozof., t. 34 1897 s. 349. Imienia Wacława II nie wymieniają roczniki małopolskie; por. RT, MPH t. 2 s. 852, 853 i Rm, *tamże*, t. 3 s. 184, 186. Znają je natomiast *Kronika Pulskawy* (zob. FRB t. 5 s. 175–180) i *Rocznik kapituły poznańskiej* (zob. MPH s. n. t. 6 s. 54 zap. 124). Za *Kroniką katedralną krakowską* przemawia jednak ortografia („Wenczeslaus”) oraz zaznaczenie o którego z kolei władcy tego imienia chodzi („secundus”). *RS* mógł czerpać z *Kroniki katedralnej krakowskiej* także w przypadku niektórych wiadomości z not 1285 i 1288 r., jednakże nie mamy tutaj całkowitej pewności; zob. W. Drellicharz, *Wstęp*, s. 304–305.

⁹⁹ Zob. przyp. 90 (o nocie z 1016 r.) i 95 (o nocie z 1167 r.).

¹⁰⁰ Z *Kroniki książąt polskich* pochodzi wiadomość o pochowaniu św. Jadwigi w Trzebnicy; por. *RS*, MPH t. 2 s. 877 i *Kronika książąt polskich, tamże*, t. 3 s. 492, rozdz. 22. Wiadomość ta jest również w *Kronice polsko-śląskiej* (zob. *tamże*, s. 655), w *Nagrobkach książąt śląskich* (zob. *tamże*, s. 712) oraz w tzw. *Ekscerptach Długosza* (zob. *tamże*, t. 4, s. 13), zabytki te jednak nie mogły być źródłem *RS*.

przypadku pierwszej z nich, opowiadającej o Piotrze Włostowicu, z *Kroniki książąt polskich* pochodzi bezsprzecznie większość relacji¹⁰¹. Nie znane jest natomiast źródło, z którego został zaczerpnięty tytuł palatyna, którym *RS* (zdumiewająco trafnie) obdarza Piotra¹⁰².

Tytułu „palatinus” nie zna większość średniowiecznych podań o Piotrze Włostowicu. Wymienia go, poza *RS*, jedynie *Cronica Petri comitis Poloniae*¹⁰³. Jest to jednak zabytek późny (z l. 1506–1515)¹⁰⁴, nie mógł więc być źródłem *RS*. Z kolei czerpanie przez autora *Cronicae Petri* z *RS* wydaje się mało prawdopodobne. Trzeba więc przyjąć istnienie wspólnego źródła. Wydaje się, iż nie był nim jakiś zaginiony obecnie utwór pisany, lecz tradycja ustna. O tym, że była to tradycja stosunkowo niedawna, świadczyć może fakt, iż nie znają jej starsze podania o Piotrze. Przyczyn jej powstania upatrywać należy w szybko postępującym u schyłku wieków średnich zmniejszeniu się rangi i znaczenia tytułu komesa, z którym Piotr występuje we wcześniejszych kronikach¹⁰⁵. W pierwszej połowie XV w. tytuł komesa mu-

¹⁰¹ W oparciu o *Kronikę książąt polskich* zostały zredagowane ostatnie trzy zdania („Qui... fundavit”); por. *RS*, tamże, t. 2 s. 875 i *Kronika książąt polskich*, tamże, t. 3 s. 476–477, 478, rozdz. 16. Wiadomość o ufundowaniu przez Piotra opactwa św. Wincentego mają także: Rm (zob. tamże, s. 154, 155), Kr. wpol. (zob. MPH s. n. t. 8 s. 50, rozdz. 32) i *Kronika polsko-śląska*. Ten ostatni zabytek wspomina również o pochowaniu Piotra w tym opactwie (zob. MPH t. 3 s. 629, 634). Stylizacja zapiski *RS* wskazuje jednak na wykorzystanie tekstu *Kroniki książąt polskich* we wszystkich trzech zdaniach. Co więcej, żadne źródło, poza *Kroniką książąt polskich* i *RS*, nie wspomina o pochowaniu razem z Piotrem jego żony.

¹⁰² W obydwu wydaniach *RS* Piotr Włostowic występuje jako „Petrus palatinus Cracovie”; zob. MPH t. 2 s. 875 i MGH SS t. 29 s. 427. Jest to wynikiem paleograficznej pomyłki wydawców. Pierwszy popełnił ją A. Bielowski, po nim zaś, po raz drugi, K. Potkański, który — na prośbę M. Perlbacha — kolacjonował dla MGH SS wydanie *RS* w MPH z rękopisem. Bielowski i Potkański odczytali tutaj dwukrotnie słowo „cecatur”: raz jako „Cracovie”, a następnie poprawnie „cecatur”, już jako kolejny wyraz; por. BCZart rps 1310 s. 16, lewa kol., wers 18 od dołu. Błąd ten już dawno wszedł do literatury; zob. F. Piekosiniński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Kraków 1896 s. 236.

¹⁰³ Zob. MPH s. n. t. 3 s. 9. Por. M. Plezia, *Średniowieczne podania i legendy o Piotrze Właście*, „Przegląd Współczesny” t. 18: 1939 s. 104–123.

¹⁰⁴ Zob. M. Plezia, *Wstęp*, w: *Cronica Petri comitis Poloniae*, MPH s. n. t. 3 s. VII–IX.

¹⁰⁵ O ewolucji znaczenia i społecznego prestiżu tytułu komesa w średniowieczu zob. A. Bogucki, *Komes w polskich źródłach średniowiecznych*, Warszawa — Poznań 1972 s. 50–56. Por. Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 40, 49–50 (Piotr występuje tutaj jako dwie różne osoby) i *Kronika polsko-śląska*, MPH t. 3 s. 628. Także autor *Cronicae Petri comitis Poloniae* zachował dla Piotra tytuł komesa, idąc za wykorzystanymi przez siebie źródłami: *Carmen Mauri* i *Kroniką polsko-śląską*; zob. MPH s. n. t. 3 s. 1.

siał się wydawać daleko nie wystarczający dla Piotra Włostowica, fundatora — jak głosiła pisana tradycja — siedemdziesięciu siedmiu kościołów i „opiekuna Królestwa”. Wówczas to zapewne (wtórnie) przydano Piotrowi tytuł palatyna, znacznie godniejszy — jak się mogło wydawać — od tytułu „comes”.

Tradycja o palatynacie Piotra Włostowica powstała najprawdopodobniej w Wielkopolsce. Tu ją po raz pierwszy zanotowano (w *RS*) i stąd, wraz z innymi wiadomościami o bezsprzecznie wielkopolskiej proweniencji¹⁰⁶, dostała się do wrocławskiej *Cronica Petri comitis Poloniae*. Tradycja ta jest, jak sądzę, nie tylko wynikiem historyczno-literackich zainteresowań (autora *RS*?), co raczej przejawem budzącej się w pierwszej połowie XV stulecia świadomości genealogicznej polskiego możnowładztwa¹⁰⁷, w tym przypadku konkretnie Łabędziów-Duninów, wywodzących swój ród właśnie od Piotra Włostowica („Dunina”)¹⁰⁸.

Kolejnym źródłem wykorzystanym przy kompilowaniu *RS* był jakiś żywot św. Stanisława: *Vita Tradunt* lub *Vita maior*. Za pierwszym z nich przemawia jego obecność w *Kodeksie Sędziwoja* i pewien wpływ jaki wywarł on na powstanie jednej interpolacji *RS*¹⁰⁹. Bez względu na pewności mieć tutaj nie możemy, gdyż oba żywoty posiadają wiadomości, którymi amplifikowano zapiski *RS* z lat: 1001¹¹⁰, 1016¹¹¹, 1038, 1079¹¹² i 1253¹¹³.

¹⁰⁶ Np. podanie o założeniu Poznania; zob. tamże, s. XVI, 3, 7–14.

¹⁰⁷ Por. M. Koczerska, *Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Podstawy i środki wyrazu*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, pod red. S. K. Kuczyńskiego, t. 2, Warszawa 1982 s. 266–322.

¹⁰⁸ Tradycja o duńskim pochodzeniu tego rodu powstała już na przełomie XIII i XIV w. w linii „koneckiej” (to ona wprowadziła herb przedstawiający Łabędzia i imię „Donin”), a następnie została przejęta przez linię „piotrkowskią”; zob. J. Bieniak, *Ród Łabędziów*, w: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, pod red. J. Hertla i J. Wroniszewskiego, Toruń 1987 s. 27.

¹⁰⁹ *Vita Tradunt* mieści się w *Kodeksie Sędziwoja* na s. 307–327; por. J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 21–22, 106–107. Żywot ten był jednym z czynników, które ukształtowały tradycję o chrzcie Mieszka I w Pradze; zob. przyp. 84. O powstaniu i charakterze *Żywota Tradunt* por. P. David, *Les sources de l'histoire de Pologne à l'époque des Piasts (963–1386)*, Paris 1934 s. 136–138; K. Ożóg, *dz. cyt.*, s. 97–99.

¹¹⁰ Zob. wyżej analizę tej noty i przyp. 81.

¹¹¹ Zob. wyżej analizę tej noty i przyp. 91.

¹¹² Z żywotów św. Stanisława pochodzi wiadomość o miejscu śmierci i pogrzebienia zwłok biskupa; por. *RS*, MPH t. 2 s. 874; *Vita maior*, tamże, t. 4 s. 387–388; *Vita Tradunt*, *Martini Galli Chronicon*, s. 352–353.

¹¹³ Z żywotów św. Stanisława pochodzi wiadomość o tym, że kanonizacja tego

W przypadku noty z 1038 r. amplifikacją jest tytuł królewski, którym autor RS obdarzył Kazimierza Odnowiciela¹¹⁴. Wiadomość tę oprócz *Vita Tradunt* i *Vita maior sancti Stanislai* mają także *Miracula sancti Adalberti*, tzw. *Zbieranka skrócona o polskich królach* i *Kronika wielkopolska*¹¹⁵. Dwa ostatnie zabytki, mimo że znajdują się w *Kodeksie Sędziwoja*, nie mogły być jednak w tym przypadku źródłami RS. Znamienne jest bowiem, iż Sędziwój z Czechla interpolując tekst *Kroniki wielkopolskiej* w swoim kodeksie poprawiał błędne dane wielkopolskiego dziejopisa, gdy ten nazywał królem Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, nie kwestionował natomiast tytułu króla dla Kazimierza Odnowiciela¹¹⁶. Musiało więc być jakieś inne źródło czy też źródła, które służąc do korygowania danych *Kroniki wielkopolskiej*, potwierdzało jednocześnie królewską godność Kazimierza. Wiarygodnym źródłem nie mogła być tutaj bałamutna *Zbieranka skrócona*, ta bowiem zna aż dwóch (sic!) Kazimierzy – Mnichów, królów polskich, kolejno po sobie następujących. Źródłami tymi musiały być żywoty św. Stanisława (wraz z *Miracula sancti Adalberti*), które nie tylko tytułują wielokrotnie Kazimierza królem, ale opowiadają także o tym, jak Polska utraciła króla, a polscy władcy królewski tytuł przez świętokradczy czyn Bolesława Śmiałego¹¹⁷. Świadczy o tym zresztą wprost jedna z glos, wpisana przez Sędziwoja na marginesie *Kroniki wielkopolskiej* w jego *Kodeksie*¹¹⁸. Stąd więc i tytuł króla dla Kazimierza Odnowiciela w RS¹¹⁹.

Autor RS znał i wykorzystał późną legendę o św. Wojciechu *In*

świętego odbyła się w Asyżu; por. RS, MPH t. 2 s. 877; *Vita maior*, tamże, t. 4 s. 436; *Vita Tradunt, Martini Galli Chronicon*, s. 373. Szczegół ten zna także *Kronika Dzierzwy* (zob. MPH t. 3 s. 50) i *Rocznik mansonarzy krakowskich* (zob. tamże, s. 72). Nie były one jednak źródłem RS. Dzierzwa sam zresztą korzysta tutaj z *Vita maior*.

¹¹⁴ Nie znają tej błędnej wiadomości roczniki małopolskie, nie było jej więc w RS pierwotnym; por. RS, MPH t. 2 s. 873; RT i Rk, tamże, s. 830; Rm, tamże, t. 3 s. 144, 145.

¹¹⁵ Zob. *Vita Tradunt, Martini Galli Chronicon*, s. 333, 335; *Vita maior*, MPH t. 4 s. 380–383; *Miracula sancti Adalberti*, tamże, s. 237; *Zbieranka skrócona*, tamże, t. 3 s. 286; Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 20, rozdz. 13.

¹¹⁶ Zob. BCzart rps 1310 s. 35 (36) – 36 (37); B. Kürbis, *Studia nad Kroniką wielkopolską*, Poznań 1952 s. 34; W. Drelicharz, *Treści ideowe*, s. 29.

¹¹⁷ Zob. *Vita maior*, MPH t. 4 s. 391–392; *Vita Tradunt, Martini Galli Chronicon*, s. 377–378; *Miracula sancti Adalberti*, MPH t. 4 s. 237.

¹¹⁸ Zob. BCzart rps 1310 s. 35 (36); druk.: MPH s. n. t. 8 s. 23 (ozn. trzema gwiazdkami).

¹¹⁹ Zob. dalej identyfikację autora RS.

[21]

partibus Germanie (BHL 43) wraz z towarzyszącymi jej w rękopisach *Miracula sancti Adalberti* (BHL 44)¹²⁰. Legendę spożytkował on w zapiskach z 969¹²¹ i 997 r.¹²², zaś *Miracula sancti Adalberti* w zapiskach z 999¹²³ i 1001 r.¹²⁴ Ten ostatni zabytek mógł również odegrać pewną rolę w przypadku wspomnianej wyżej noty z 1038 r., powtarzając i „potwierdzając” relację żywotu św. Stanisława.

Kolejnym źródłem hagiograficznym, wykorzystanym przez autora RS, była legenda „*De sancta Elizabeth*” (BHL 2506). Na jej podstawie zredagował on zapiskę z 1226 r. o śmierci św. Elżbiety z Turynii, córki króla Węgier¹²⁵. Zmienił przy tym niektóre określenia legen-

¹²⁰ O zabytkach tych zob.: P. David, *dz. cyt.*, s. 101–103; J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego, Vita I*, SZ t. 2: 1958 s. 75.

¹²¹ Z legendy tej pochodzi błędna data konsekracji św. Wojciecha na biskupa (praskiego) w 969 r.; por. RS, MPH t. 2 s. 872 i leg. *In partibus Germanie*, Kolberg, *Analecta Warmiensia*, „Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands t. 7: 1879–1881, s. 29. Datę 969 r. mają również źródła czeskie: *Kronika Kosmasa* (zob. MGH SS series nova (dalej cyt. MGH SS s. n.) t. 2, Berolini 1923 s. 46) i *Kronika Pulkawy* (zob. FRB t. 5 s. 26). One także mogły być źródłem tej amplifikacji. Wydaje się jednak, iż to właśnie zgodność legendy *In partibus Germanie* z przekazem kronik czeskich co do daty konsekracji biskupiej św. Wojciecha skłoniła autora RS do zmiany daty RS pierwotnego (zapewne 982 r.), mimo że taką samą datę jak i on miały inne znane mu polskie źródła: RT i Rk (zob. MPH t. 2 s. 828) oraz *Rocznik krótki* (zob. MPH s. n. t. 5 s. 232 zap. 5); por. W. Drelicharz, *Treści ideowe*, s. 56–57.

¹²² Z legendy tej pochodzi wiadomość o dniu tygodnia, w którym miało miejsce męczeństwo św. Wojciecha; por. RS, MPH t. 2 s. 872 i leg. *In partibus Germanie*, Kolberg, *dz. cyt.*, s. 32. Wiadomość tę mają również *Vita I sancti Adalberti* i *Vita II*; zob. *Vita I*, MPH s. n. t. 4 cz. 1 s. 47 i 67; *Vita II*, tamże, t. 4 cz. 2 s. 35. W tym przypadku autor RS mógł czerpać równoległe z leg. *In partibus Germanie* i *Vita I*, posiadał bowiem oba zabytki; zob. dalej. Całkowitej pewności mieć tutaj nie sposób.

¹²³ Z *Miracula sancti Adalberti* pochodzi określenie Gaudentego w RS mianem „socius sancti Adalberti”. *Miracula sancti Adalberti* opowiadają o tym, że Wojciech ustanowił w Gnieźnie arcybiskupem „socium laboris et itineris sui [...] nomine Gaudencium”; por. RS, MGH SS t. 29 s. 425 i *Miracula*, MPH t. 4 s. 231. Określenie „frater”, którym RS również obdarza Gaudentego, odnosić się tutaj może nie tylko do stosunku pokrewieństwa łączącego go ze św. Wojciechem, lecz również do jego profesji zakonnej (wspomina o niej nota z 990 r.); por. przyp. 162–163. Może to być również echo lektury *Kroniki Galla Anonima*, w której Gaudenty został określony jako „sancti Adalberti frater et successor”; zob. MPH s. n. t. 2 s. 43.

¹²⁴ Z *Miracula sancti Adalberti* pochodzi wiadomość o koronowaniu Bolesława Chrobrego przez Ottona oraz o uniezależnieniu się polskich władców od królów rzymskich; zob. wyżej analizę tej noty i przyp. 85.

¹²⁵ Por. RS, MPH t. 2 s. 877 i leg. *De sancta Elizabeth*, Boninus Mom-

dy, redagując nekrolog świętej na wzór kilku innych not RS¹²⁶. Z nieznanego natomiast źródła pochodzi imię Beli, rzekomego ojca św. Elżbiety¹²⁷. Ta błędna wiadomość jest zapewne wynikiem własnej kalkulacji autora RS, opartej na znajomości przybliżonych lat panowania czy życia Beli IV i na niewiedzy o prawdziwych więzach rodzinnych łączących go ze św. Elżbietą.

Ostatnim źródłem hagiograficznym spożytkowanym przy kompilowaniu RS była *Passio Quinque Fratrum* (BHL 1148)¹²⁸. Posłużyła ona, wraz z tradycją ustną, do silnego amplifikowania zapiski z 1003 r. o męczeństwie Pięciu Braci Eremitów. W tej niewielkiej nocie RS są aż cztery nowe, oryginalne wiadomości: 1) określenie eremitów: „qui dicti 5 fratres”; 2) wiadomość o zamordowaniu ich „per fures et latrones”; 3) miejsce męczeństwa: „in quodam opido prope Ko-

britius, Sanctuarium seu vitae sanctorum, Novem hanc editonem curaverunt duo monachi Solesmenses, t. 1, Parisii 1910 s. 475–476, 481. Błędna data (1226 r.) w RS jest wynikiem paleograficznej pomyłki kopisty, który przedostatnią cyfrę w dacie – rzymską dziesiątkę – przepisał jako piątkę (zamiast „MCCXXXI” napisał „MCCXXVI”). Pomyłki tego typu są częste w średniowiecznych rękopisach, zwłaszcza w rocznikach. Stwierdzony w innym miejscu fakt kolacjonowania tekstu RS w *Kodeksie Sędziwoja* z brulionem (zob. W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 294) każe przypuszczać, iż błędna data była już w rękopisie, z którego korzystał autor RS.

¹²⁶ Św. Elżbieta, której mężem był – według wyrażenia legendy – „lantgravius princeps”, została określona w RS jako „ducissa” (analogicznie do tytułu bł. Kingi z noty z 1292 r.), zaś dłuższy zwrot legendy: „ad extremum horam ueniens dormiuit in pace” (Boninus Mombritius, *dz. cyt.*, s. 481) zastąpiło krótkie: „migravit in Christum” (analogicznie do nekrologów innych świętych w RS z lat: 1221, 1225, 1232 i 1244; zob. RS, MPH t. 2 s. 876–877).

¹²⁷ Bela IV był nie ojcem, lecz bratem św. Elżbiety. Ojcem obojga był Andrzej II; zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959 tabl. 84. Legenda stwierdza jedynie, iż św. Elżbieta była „illustris regis Ungarie filia”, nie podaje jednak imienia owego króla; zob. Boninus Mombritius, *dz. cyt.*, s. 475 i 479. Imię Beli IV i niejakie wiadomości o nim autor RS mógł znaleźć w *Kronice Pulkawy*, zob. FRB t. 5 s. 143, 144, 149. Poprawne dane o św. Elżbiecie ma *Rocznik henrykowski*, który jako jedyny, poza RS, spośród polskich roczników opowiada o jej śmierci; zob. MPH t. 3 s. 705 (poza r. 1231). Relacje obu roczników są jednak nawzajem niezależne; zob. W. Korta, *dz. cyt.*, s. 251.

¹²⁸ Ta powstała w Czechach legenda, pełna niedokładnych wiadomości, lecz mimo to zachowująca pewien rdzeń prawdziwych informacji, została włączona do *Kroniki Kosmasa* oraz do licznych legendarzy czeskich świętych. Wraz z tymi zabytkami dostała się ona z Czech do Polski; zob. J. Karwasińska, *Wstęp*, w: *Żywość Pięciu Braci Pustelników*, MPH s. n. t. 4 cz. 3 s. 10–11. Do dzisiaj zachował się w polskich zbiorach jeden egzemplarz tej legendy (BCZart rps 2767 s. 642–644) a jeszcze pod koniec XIX w. istniał drugi (dawna Biblioteka Seminaryjna w Lublinie rps 15; zob. MPH t. 4 s. 755).

ryn”; 4) informacja o uwiezieniu przez Czechów ciał męczenników „in Holomuniecz”¹²⁹. Z *Passio Quinque Fratrum* pochodzi niewątpliwie druga spośród tych wiadomości¹³⁰, a zapewne i pierwsza, choć ta może być również odwołaniem się do tradycji ustnej. Natomiast źródłem trzeciej wiadomości RS była niewątpliwie późna wielkopolska tradycja o Pięciu Braciach, która umiejscawiała ich erem w Kazimierzu (później zwanym Biskupim) koło Konina¹³¹. Ostatnia, czwarta część relacji RS jest wreszcie piętnastowiecznym echem kultu Pięciu Braci w katedrze w Ołomuńcu na Morawach.

Kult Pięciu Braci Eremitów istniał w Ołomuńcu dzięki złożeniu w tamtejszej katedrze w 1063 r. relikwii Krystyna, „najmniejszego ze

¹²⁹ MPH t. 2 s. 873.

¹³⁰ *Passio Quinque Fratrum* określa morderców wprost jako „latrones” a choć nie używa przy tym miana „fures”, to jednak sam opis męczeństwa Pięciu Braci nasuwa czytelnikowi i to określenie; zob. MGH SS s. n. t. 2 s. 68–72 (*Passio* stanowi tutaj część *Kroniki Kosmasa*). Terminem „latrones” określa zabójców Pięciu Braci także anonimowa sekwencja *De quinque fratribus polonis*; zob. *Cantica medii aevi polono-latina*, t. 1 – *Sequentiae*, ed. H. Kowalewicz, Warszawa 1964 s. 122, nr 112. O „latrones”, którzy „uenerunt nocentes ut fur” opowiada natomiast *Vita Quinque Fratrum Eremitarum* pióra Brunona z Querfurtu; zob. MPH s. n. t. 4 cz. 3, s. 61–65. Ten ostatni żywot nie mógł być jednak źródłem RS, był on bowiem trudno dostępny w średniowieczu i stąd zapewne w ogóle nie znany w Polsce w XV w.; zob. J. Karwasińska, *dz. cyt.*, s. 13–14, 20.

¹³¹ O genezie tej tradycji por. odmienne opinie: J. Mitkowski, *Święty Wojciech a jego bezpośredni następcy w męczeństwie*, w: *Święty Wojciech 997–1947*, Gniezno 1947 s. 130; Tenże, *Pięciu Braci Męczenników*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio- bibliograficzny*, pod red. o. R. Gustawa, t. 2, Poznań 1972 s. 245–246; oraz G. Labuda, *O siedzibach najstarszych klasztorów w Polsce*, Sprawozdania Pozn. Tow. Przyj. Nauk za r. 1969 (wyd. 1971), nr 1 (82) s. 105–106; Tenże, *Rocznik poznański*, SZ t. 2: 1957 s. 104–105. Zdaniem G. Labudy tradycję tę stwierdzić można już w XV w. Wydaje się jednak, iż jest ona nawet nieco starsza, zna ją bowiem już *Rocznik mansonarzy krakowskich* (tzw. *świętokrzyski*), pochodzący z końca XIV w.; zob. MPH t. 3 s. 62. Spośród źródeł piętnastowiecznych spotykamy się z tą tradycją (poza RS) w rpsie BCZart 2767 s. 642, gdzie tekst czeskiej legendy o Pięciu Braciach (tytułowanej tu nie *Passio a Vita Quinque Fratrum*) został amplifikowany o istotną dla nas wiadomość, oraz w *Annales seu Cronicae Jana Długosza*; zob. *Ioannis Długosii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. II, wyd. zespół, Varsaviae 1964 s. 248, 254. Przy tezie o istnieniu w Kazimierzu Biskupim tradycji o Pięciu Braciach przez całe średniowiecze obstaje T. Dusza, jednakże opiera się na niekrytycznym przyjęciu wczesnośredniowiecznej metryki dla ewidentnie późnych miejscowych podań ustnych, bezwartościowych dla badań nad kultem tych świętych w wiekach średnich (choćaż interesujących dla studiów nad rozwojem tego kultu w znacznie późniejszych czasach); zob. T. Dusza, *Pięciu Braci – kwestie kontrowersyjne*, „*Nasza Przeszłość*” (dalej cyt. NP) t. 68: 1987 s. 40–52, 57–59.

świętych męczenników”¹³². Został on nawet współpatronem tej katedry, co zadecydowało o utrzymaniu się tam kultu Pięciu Braci¹³³. Wiadomość o kulcie Braci Eremitów w katedrze ołomunieckiej musiała dotrzeć do Wielkopolski (może wraz z jakąś kolekcją hagiografii czeskiej?) w postaci na tyle niedokładnej, iż uznano tam Ołomunieć za miejsce przechowywania relikwii wszystkich Pięciu Braci. Już tylko konsekwencją tego było przekonanie, iż Ołomunieć jest miejscem dokąd Czesi uwieźli ciała Pięciu Braci¹³⁴. Być może jest to domysł samego autora RS.

W RS wykorzystano jeszcze dwa inne źródła czeskie: *Kronikę Kosmasa* i *Kronikę Pulkavy*. Z pierwszej z nich pochodzi niewątpliwie błędna informacja genealogiczna, jakoby Henryk II był synem Ottona III, wpisana do noty z 1002 r.¹³⁵ Tej nieprawdziwej wiadomości nie zna żadne źródło poza RS i *Kroniką Kosmasa*. Z kolei *Kronika Pulkavy* posłużyła do amplifikowania zapiski z 1234 r.¹³⁶ Obie kroniki odegrały również pewną rolę w przypadku noty z 969 r.¹³⁷

Niewątpliwie amplifikowanymi w oparciu o jakieś wspólne źródło są zapiski RS z 1099 r. (o zdobyciu Jerozolimy przez chrześcijan) i 1189 r. (o zdobyciu jej przez pogan). W obu przypadkach zwięzła treść zapisek wzbogacona została o oryginalne, rozbudowane określenia Jerozolimy: „civitas domini dei summi” i „civitas dei regis summi”¹³⁸. Określeń takich nie zna żaden inny zabytek pisany i to za-

¹³² J. Karwasińska, *dz. cyt.*, s. 9.

¹³³ Zob. J. Mitkowski, *Krystyn, Polski Słownik Biograficzny*, t. 15, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970 s. 492. Za tym, że kult Pięciu Braci utrzymał się w późnym średniowieczu w w katedrze w Ołomuńcu przemawia fakt, iż dwie sekwencje (na trzy w ogóle istniejące) ku ich czci zachowały się właśnie w liturgicznych księgach ołomunieckich z końca XV w.; zob. *Cantica medii aevi polono-latina*, t. 1, nr 34 i 35.

¹³⁴ To błędne podanie RS zmyliło spośród współczesnych badaczy J. Mitkowskiego i G. Labudę, którzy – wbrew informacjom przekazanych przez Kosmasa – uznali Ołomunieć za miejsce pierwotnego złożenia relikwii Pięciu Braci po uwiezieniu ich przez Czechów; zob. J. Mitkowski, *dz. cyt.*, s. 492; G. Labuda, *Pięciu braci męczenników*, w: *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. J. Leciejewicza, Warszawa 1988 (wyd. 2) s. 291–292.

¹³⁵ Zwrot „filius eius”; por. RS, MPH t. 2 s. 873 i *Kronika Kosmasa*, MGH SS s. n. t. 2 s. 66. Autor RS dysponował niewątpliwie jedynie fragmentami *Kroniki Kosmasa*, nie znał bowiem prawdziwych losów relikwii Pięciu Braci; zob. wyżej.

¹³⁶ Z dzieła Pulkavy pochodzi wiadomość o tym, że Agnieszka z Pragi była siostrą króla Czech Wacława I; por. RS, MPH t. 2 s. 877 i *Kronika Pulkavy*, FRB t. 5 s. 143–145. Por. przyp. 127.

¹³⁷ Zob. przyp. 121.

¹³⁸ MPH t. 2 s. 874 i 876.

równy w przypadku źródeł historiograficznych czy hagiograficznych, jak i tzw. *Itinera ad loca sancta*¹³⁹. Można jednak wskazać utwór, który posłużył za punkt wyjścia do sformułowania obu wyżej wspomnianych określeń Jerozolimy. Było nim *De civitate Dei* św. Augustyna. Autor RS dokonał scalenia pewnych istotnych pojęć, rozrzuconych w wielu księgach tego dzieła. Połączył on mianowicie teologiczne przymioty Boga z Jego miastem, ziemską Jerozolimą, rozumianą jako figura „Hierusalem caelestis”, a zarazem umieszczoną w konkretnym czasie historycznym¹⁴⁰.

Źródła interpolacji, glos i poprawek w tekście RS w Kodeksie Sędziwoja

Nieomal równie liczne źródła wykorzystał Sędziwój z Czechla przy wpisywaniu do tekstu RS w swoim kodeksie licznych glos, interpolacji oraz przy dokonywaniu niektórych poprawek. Część tych źródeł pokrywa się z zabytkami wykorzystanymi przy kompilowaniu RS, część zaś została spożytkowana dopiero przy ostatecznym glosowaniu tekstu.

Przy poprawianiu i uzupełnianiu zapiski z 1103 r. o przybyciu do Polski legata papieskiego „Gwidona” (imieniem tym już wcześniej zastąpiono pierwotną lekcję „Cuolo”) Sędziwój korzystał niewątpliwie z *Rocznika kapituły krakowskiej*, czy może raczej z jakiegoś ekscerptu z tego źródła. Z *Rocznika kapituły krakowskiej* pochodzi bo-

¹³⁹ Zob. pracę cyt. w przyp. * (s. 205–208).

¹⁴⁰ Św. Augustyn stwierdzając, że „Hierusalem dicitur Dei civitas” ma na myśli „Hierusalem caelestis”, „superna Hierusalem”, a więc Jerozolimę w wymiarze duchowym. Jednakże, tak jak różne postaci Starego Testamentu były „figurą” górnego Jeruzalem, tak i „Hierusalem terrena” jest figurą „Hierusalem caelestis”. „Civitas Dei nostri” to według św. Augustyna „civitas domini”. Jak czytamy w cytowanym przez niego psalmie 48 (47) „Deus fundavit eam in aeternum”. Dokonał tego Bóg, o którym św. Augustyn w innych miejscach pisze: „Magnus Dominus”, „dominus et rex noster”, „Deus summus”; zob. *Sancti Aurelii Augustini De Civitate Dei*, libri I–XXII (*Corpus Christianorum*, Series Latina t. 47–48), Turnholti (Turnhout) 1955, t. 1 s. 135 (lib. V, caput 8), t. 2 s. 321 (lib. XI, cap. 1), 536 (lib. XVI, cap. 31), 554–555 (lib. XVII, cap. 3–4). Oprócz *De civitate Dei* autor mógł czerpać również z *Enarrationes in Psalmos* św. Augustyna; zob. *Sancti Aurelii Augustini Hippo-nensis episcopi Enarrationes in Psalmos*, w: Tegoż, *Opera omnia*, ed. J. P. Migne, t. 4 cz. 1–2 (*Patrologia Latina* t. 36–37), Paris 1841–1861, kol. 295 (Enarratio II in Psalmum 32), 542–543 (En. in Ps. 47, 15), 647 (En. in Ps. 55, 2), 1055 (En. in Ps. 82, 14), 1650 (En. in Ps. 124, 3), 1658 (En. in Ps. 121, 1); 1898 (En. 145, 20).

wiem wiadomość, iż Gwido (Gualo) był biskupem Beauvais („beluacensis episcopus”). Słowa te wpisał w miejsce jakiś wytartych wyrazów po rozpoczynającym zdanie „Hic Gwido...”. Następnie, już na czystym, niezapisanym wcześniej miejscu, dopisał: „de Francia fuit”¹⁴¹. Tę drugą wiadomość dała mu własna znajomość Francji, gdzie przebywał kilka lat¹⁴².

Z kolei *Rocznik krakowski* posłużył do uzupełnienia noty z 982 r. (o polskich i węgierskich zabiegach o koronę w Rzymie) o informację, któremu to władcy papież dał wówczas królewską koronę. W miejsce kilku wytartych słów Sędziwój dopisał: „beato Stephano dedit”¹⁴³.

Wykorzystał on również *Rocznik krótki*. W źródle tym znalazł wiadomość, że Aaron był opatem tynieckim. Toteż wymazał w zapisce RS z 1045 r. słowo „monachus” figurujące tam pierwotnie a jeszcze i obecnie częściowo czytelne, po czym własnoręcznie wpisał na razurze słowo „abbas”¹⁴⁴. Stąd w obecnej redakcji RS lekcja: „Aaron abbas Tynciensis”.

Kronika wielkopolska posłużyła jako źródło glos i poprawek kilku zapisek: 1135¹⁴⁵, 1139¹⁴⁶ i 1236 r.¹⁴⁷ Natomiast *Rocznik kapituły*

¹⁴¹ Zob. BCzart 1310 s. 15. Por. RS, MPH t. 2 s. 874 i Rkk, MPH s. n. t. 5 s. 54 zap. 125.

¹⁴² W l. 1441–1445 Sędziwój z Czechła studiował teologię na uniwersytecie w Paryżu. Nawiązał wówczas bliskie stosunki m. in. z Janem Jouvenal des Ursins, biskupem Beauvais (późniejszym arcybiskupem Reims), z którym następnie przez długie lata (co najmniej do 1456 r.) utrzymywał korespondencję; zob. J. Wiesiołowski, *Sędziwój*, s. 86–89.

¹⁴³ Wiadomość ta musi pochodzić z Rk, gdyż tylko to źródło datuje otrzymanie korony przez Stefana na 982 r.; por. RS, MPH t. 2 s. 872 i Rk, *tamże*, s. 828–829. Zob. przyp. 52–53. Oba wydania RS (w MPH i w MGH SS t. 29 s. 425) drukują błędnie słowo „dedit” jako część pierwotnej zapiski. W rzeczywistości jest to część dopisku Sędziwoja; zob. BCzart 1310 s. 15.

¹⁴⁴ Zob. j. w. Por. RS, MPH t. 2 s. 873 i *Rocznik krótki*, MPH s. n. t. 5 s. 234 zap. 17.

¹⁴⁵ W nocie tej opowiadającej o zniszczeniu Wiślicy, Sędziwój wymazał ostatnie słowo (po „per Plaucos sive...”) i wpisał na razurze słowo „Hungaros”; zob. BCzart rps 1310 s. 16, lewa kol.; por. MGH SS t. 29 s. 427. Pierwotnie było tam zapewne „Comanos”, analogicznie do lekcji Rk; zob. MPH t. 2 s. 832. Wydaje się, iż podstawą tej zmiany było opowiadanie Kr. wpol. o „Pannończyku”; przez którego zdradę miała zostać zniszczona Wiślica; zob. MPH s. n. t. 8 s. 45 rozdz. 29. Wątpliwości wzbudza tutaj jedynie to, dlaczego Sędziwój jednego zdrajcę „Pannończyka” przemienił w licznych „Węgrów”?

¹⁴⁶ Występującą pierwotnie w tekście RS w *Kodeksie Sędziwoja* liczbę dwudziestu kanonii ufundowanych przez Władysława Hermana, Sędziwój z Czechła „poprawił” przez dopisanie słowa „quatuor”; zob. BCzart rps 1310 s. 16; MPH t. 2 s. 875. Liczbę dwudziestu czterech kanonii ma, spośród zachowanych źródeł, jedynie Kr. wpol.; zob. Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 26, rozdz. 16. Wszy-

poznańskiej lub ponownie *Kronikę wielkopolską* wykorzystał Sędziwój przy glosowaniu noty z 1034 r.¹⁴⁸

Kolejnym źródłem była *Kronika Hermana Minoryty* (tzw. *Flores temporum*), która posłużyła do uzupełnienia zapiski z 1190 r. o duchu proroczym opata Joachima wiadomością o tym, że był on — rze-komo — opatem we Fleury („abbas floriacensis”)¹⁴⁹. *Kronika Marcina Polaka*, skąd pochodzi nota z 1190 r.¹⁵⁰, nie wspomina o tym, w którym klasztorze Joachim był opatem¹⁵¹. Stąd też nie ma tej wiadomości w żadnej z czterech redakcji *Rocznika małopolskiego*¹⁵² i z pewnością nie było jej również w RS pierwotnym. Także i *Flores temporum* Hermana Minoryty, będące czternastowieczną przeróbką dzieła Marcina Polaka, nie znają w większości rękopisów tego szczegółu¹⁵³. Wiadomość tę ma jednak redakcja *Kroniki Hermana Minoryty* w *Kodeksie Sędziwoja*, nie znanym dziewiętnastowiecznemu wydawcy tego zabytku¹⁵⁴. Co ważniejsze, w *Kodeksie Sędziwoja* jest ona błędna: zamiast „florensis” — Fiore, jest „floracensis”¹⁵⁵, co Sędziwój z Czechła odczytał jako „floriacensis” — Fleury. Tak też glosował zapiskę z 1190 r.

Trudno natomiast ustalić z całkowitą pewnością, które źródło bezpośrednio posłużyło do interpolowania noty z 969 r. opowiadającej o konsekracji biskupiej św. Wojciecha. Sędziwój dopisał do niej: „mortuo Dithmaro”¹⁵⁶. Imię Dithmara mógł on teoretycznie zaczerpnąć z le-

stkie roczniki małopolskie mają tutaj „viginti”; zob. RT i Rk, MPH t. 2 s. 832–833; Rm, *tamże* t. 3 s. 154, 155. B. Kürbis przypuszcza, iż *Annales Polonorum* miały pierwotnie liczbę XXIV kanonii, lecz ta jako „lectio difficilior” utrzymała się tylko w Kr. wpol., w pozostałych zaś przekazach uległa zmniejszeniu (skróceniu); zob. Tejż e, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII–XIV wieku*, Warszawa 1959 s. 115–116.

¹⁴⁷ Z Kr. wpol. pochodzi (dopisana na marginesie) nazwa władztwa Konrada („Mazovie”); por. RS, MPH t. 2 s. 877 i Kr. wpol., MPH s. n. t. 8 s. 86, rozdz. 69 i in.; zob. BCzart rps 1310 s. 18.

¹⁴⁸ Głosa marginalna informująca o tym, że Mieszko II był synem Bolesława Chrobrego; zob. *tamże*, s. 14. Por. RS, MGH SS t. 29 s. 426; *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH s. n. t. 6 s. 23 zap. 8; Kr. wpol., *tamże*, t. 8 s. 18, rozdz. 12.

¹⁴⁹ Zob. BCzart 1310 s. 17. W obu wydaniach RS (MPH t. 2 s. 878 i MGH SS t. 29 s. 427) glosa ta jest wydrukowana jako część noty.

¹⁵⁰ Zob. W. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 289; W. Drelicharz, *Wstęp*, s. 304.

¹⁵¹ Zob. MGH SS t. 22 s. 438, 440, 470.

¹⁵² Zob. MPH t. 3 s. 160, 161.

¹⁵³ Zob. MGH SS t. 24 s. 239, 248.

¹⁵⁴ Zob. *tamże*, s. 490–491; J. Wiesiołowski, *Kolekcje*, s. 128.

¹⁵⁵ BCzart 1310 s. 931 (930).

¹⁵⁶ *Tamże*, s. 14; MPH t. 2 s. 872.

genty *In partibus Germanie*, *Kroniki Kosmasa* lub *Kroniki Pulkawy* 157. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak, iż było ono już w *RS pierwotnym*, w zapisie o konsekracji Ditmara na biskupa, tak jak mają to *Rocznik Traski* (pod r. 974) i *Rocznik małopolski* (pod r. 980) 158. Zapiska ta albo przeszła do redakcji *RS w Kodeksie Sędziwoja* i została następnie wytarta przez Sędziwoja wraz z notą o ordynacji Prohora na biskupa krakowskiego w 970 r. (aby zrobić miejsce na interpolację o powstaniu najstarszych kościołów katedralnych w Polsce 159), albo też nie została w ogóle przepisana do *Kodeksu Sędziwoja*, gdyż stałoby to w chronologicznej sprzeczności z zapiską o konsekracji biskupiej św. Wojciecha, przesuniętą przez autora *RS* z 982 na 969 r. 160 W tej sytuacji Sędziwój z Czechła zdecydował się na usunięcie osobnej noty o Ditmarze, dopisując jedynie po zapisce o biskupstwie św. Wojciecha wiadomość o tym, iż konsekrowany został on po śmierci swojego poprzednika Ditmara.

Z legendy *In partibus Germanie* bądź z *Vita I sancti Adalberti* (lub z obu równocześnie) pochodzi natomiast wiadomość o profesji zakonnej św. Wojciecha i Gaudentego w 990 r., określonej dokładnie przez dopisanie (po słowie „professio”) słowa „regularis” 161. Z kolei w zapisce z 999 r. opowiadającej o konsekracji biskupiej Gaudentego, Sędziwój wpisał w miejsce wytartego słowa „episcopum” (?) inne – „archiepiscopum” 162. Poprawka ta ma swoje źródło w tradycji gnieźnieńskiej o arcybiskupiej godności Gaudentego i jego sukcesji po św. Wojciechu, rzekomo arcybiskupie gnieźnieńskim, poświadczonej już w legendzie *Tempore illo* a autorowi *RS* znanej zapewne z *Miracula sancti Adalberti* 163.

W oparciu o tradycję gnieźnieńską Sędziwój glosował również dwie inne noty. Po zapisce z 1037 r. opowiadającej o tym, że Czesi uwieźli

157 Zob. leg. *In partibus Germanie*, Kolberg, dz. cyt., s. 28; *Kronika Kosmasa*, MGH SS s. n. t. 2 s. 46–47; *Kronika Pulkawy*, FRB t. 5 s. 25–26.

158 Zob. RT, MPH t. 2 s. 828; Rm, tamże, t. 3 s. 140, 141. Dziękuję dr K. Ożogowi za zwrócenie mi uwagi na tę możliwość.

159 Zob. wyżej analizę źródeł noty z 965 r. i niżej analizę źródeł interpolacji spod r. 970.

160 Zob. przyp. 121.

161 Zob. BCzart rps 1310 s. 14. Por. *RS*, MPH t. 2 s. 872; leg. *In partibus Germanie*, Kolberg, dz. cyt., s. 31; *Vita I*, MPH s. n. t. 4 cz. 1 s. 24.

162 Zob. BCzart rps 1310 s. 14; *RS*, MGH SS t. 29 s. 425.

163 Zob. *Kronika Galla Anonima*, MPH s. n. t. 2 s. 43; leg. *Tempore illo*, MPH t. 4 s. 217 i *Miracula sancti Adalberti*, tamże, s. 231. Por. również późniejsze katalogi arcybiskupów gnieźnieńskich; tamże, t. 3 s. 391–392, 405.

do Pragi ciało św. Wojciecha, dopisał: „sed non caput”, zaś po zapisce z 1127 r. o odnalezieniu głowy św. Wojciecha dopisał „Gnezne” 164.

Z tradycji czerpał wreszcie Sędziwój wpisując na razurze po wymazanej nocie z 970 r. obszerną relację o fundacji najstarszych kościołów katedralnych w Polsce 165. W treści tej interpolacji wyróżniemy kilka elementów: 1) wykaz najstarszych kościołów katedralnych (a tym samym i biskupstw); 2) wezwania katedr; 3) najstarsi hierarchowie Gniezna i Krakowa; 4) rola i imię Dobrawy („Dobrochny”).

Pierwszy z tych elementów świadczy o gnieźnieńskim pochodzeniu owej tradycji 166. Fakt, iż *RS* wymienia jedynie cztery najstarsze biskupstwa (gnieźnieńskie, krakowskie, wrocławskie i poznańskie), pomija zaś inne, późniejsze, zdaje się przemawiać za dawnością tego podania. Innym archaicznym elementem omawianej interpolacji jest (nie znana innym źródłom a będąca echem jakiejś lokalnej tradycji) wiadomość o tym, że katedra gnieźnieńska miała pierwotnie nosić wezwanie „sancte Trinitatis et sancti Viti” 167.

Natomiast imiona rzekomo najstarszych polskich biskupów: Hipolita, arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prohora, biskupa krakowskiego, oraz podanie o zasługach Dobrawy w ustanowieniu biskupstw, pochodzą z innego, znacznie młodszego źródła. Był nim zapewne któryś z roczników małopolskich, może nawet *RS pierwotny*. Te bowiem wymieniają jako pierwszych hierarchów Prohora i Hipolita, pomijają zaś biskupów diecezji poznańskiej i wrocławskiej 168. *Rocznik małopolski* w kodeksie lubińskim stwierdza przy tym w zapisce o ordynacji Prohora: „Tunc episcopatus et ecclesie in Polonia disponuntur per Dambrowkam et christianitas confirmatur”, zaś w redakcji tego rocznika w kodeksie królewieckim czytamy: „Eo tempore ecclesie per

164 Zob. BCzart rps 1310 s. 14 I 16; MPH t. 2 s. 873 I 875. O tradycji tej zob. W. Drelicharz, *Treści ideowe*, s. 55–56.

165 Zob. BCzart rps 1310 s. 14; MPH t. 2 s. 872.

166 Zob. W. Drelicharz, dz. cyt., s. 59.

167 Prawdziwość tej tradycji przyjmują zasadniczo, choć odnoszą ją na ogół do starszego kościoła, następujący badacze: T. Wojciechowski, *O rocznikach polskich w X–XV w.*, Pamiętnik Akad. Um., Wydz. Filol. i Hist.–Filozof., t. 4: 1880 s. 208–209; J. Krzyżaniakowa, *Wczesnofeudalna kultura umysłowa i artystyczna Wielkopolski*, Poznań 1956 s. 16; J. Zachwatowicz, *Katedra romańska*, w: *Katedra gnieźnieńska*, pod red. A. Świechowskiej, t. 1, Poznań 1970 s. 14–15; J. Soszyński, *Kult św. Wita w Polsce średniowiecznej*, „Przegląd Historyczny” t. 75: 1984, aneks (wklejka między s. 470 a 471), przyp. 3.

168 Zob. RT (pod r. 970 i 1027), MPH t. 2 s. 828, 830; Rm (w zależności od redakcji pod 968, 970 971 oraz 1027, 1031, 1033), tamże, t. 3 s. 140, 141, 144, 145.

Dambro(v)cam in Polonia statuuntur, fides quoque christiana robotatur”¹⁶⁹. Wydaje się więc całkiem prawdopodobne, iż analogiczna relacja znajdowała się już w *RS pierwotnym*. Za tym, że była w nim nota o ordynacji Prohora przemawia fakt interpolowania właśnie zapiski z 970 r.¹⁷⁰ Data konsekracji pierwszego biskupa krakowskiego musiała bowiem być dla Sędziwoja z Czechła tożsama z datą ustanowienia katedry krakowskiej.

Nieznane jest natomiast źródło, z którego zaczerpnął on oryginalną wersję imienia Dobrawy – „Dobrochna”. Źródło to musiało wzbudzać u Sędziwoja pełne zaufanie, skoro uznał je za wystarczające kryterium weryfikacji lekcji tego imienia w innych posiadanych przez siebie tekstach¹⁷¹. Interpolacja ta jest więc kontaminacją wiadomości pochodzących co najmniej z dwóch, jeśli nie z trzech źródeł. Twórcą tej kontaminacji, przynajmniej w części, był Sędziwój z Czechła¹⁷².

Wynikiem kombinacji samego Sędziwoja jest również interpolacja dokonana w miejscu wytartych słów oraz kilku całych wierszy w i po nocie z 965 r.¹⁷³ W interpolacji tej wyróżnić można dwie istotne

¹⁶⁹ MPH t. 3 s. 140, 141 (pod r. 968 i 970). Myli się więc B. Kürbis twierdząc, że to „Katalogi biskupów krakowskich uaktywnili w tworzeniu biskupstw Dobrawę”; zob. Tejtze, *Refleksje kronikarzy nad chrystianizacją Polski*, NP t. 69: 1988 s. 103. Wcześniejszą wersję tej tradycji, przypisującej ustanowienie biskupstw nie tylko Dobrawie ale i Mieszkowi I, ma Rm w redakcji z kod. Kuropatnickiego i kod. Szamotulskiego (zob. MPH t. 3 s. 140, 141) oraz RT (zob. *tamże*, t. 2 s. 828). Roczники te przekazują tę tradycję w zapiskach o zaślubinach Mieszka i Dobrawy w 965 r.

¹⁷⁰ Ordynację Prohora na r. 970 datuje RT i Rm w kod. Kuropatnickiego i kod. Szamotulskiego; zob. przyp. 168. *RS* ma również notę o śmierci Hipolita (pod 1027 r.); zob. MPH t. 2 s. 873. Identyczna jest przy tym lekcja imienia w nocie z 1027 i interpolacji spod r. 970 – „Yppolitus”.

¹⁷¹ Wraz z zapisaniem lekcji „Dobrochna” w interpolacji z 970 r. Sędziwój poprawił imię Dobrawy („Dobrawka”) w nocie z 965 r. oraz kilkakrotnie w Kr. wpol., upodabniając je za każdym razem do tej właśnie wersji; zob. BCzart rps 1310 s. 14 i 30 (31). Por. B. Kürbis, *Studia nad Kroniką*, s. 33–34.

¹⁷² Wątpliwości budzi jedynie fakt uznania Hipolita za pierwszego arcybiskupa gnieźnieńskiego w sytuacji, gdy niewiele dalej Sędziwój poprawiał godność Gaudentego z biskupa na arcybiskupa (w nocie z 999 r.); zob. przyp. 162. Mogłoby to przemawiać za obecnością imienia Hipolita już w podaniu, z którego Sędziwój zaczerpnął pierwszą część interpolacji.

¹⁷³ Zob. BCzart rps 1310 s. 14. Zarówno w MPH t. 2 s. 872, jak i w MGH SS t. 29 s. 425, nota z 965 r. wraz z interpolacjami zostały fatalnie wydane (niektóre własnoręczne poprawki Sędziwoja wydrukowane zostały jako integralna część zapiski). Oto treść tej noty z wyszczególnieniem poprawek i słów wpisanych ręką Sędziwoja (ujmując je w nawias kwadratowy): „Anno domini nongentesimo 65 Dobo[chna], Wrathislai ducis Bohemie [filia] et soror sancti

wiadomości¹⁷⁴. Pierwsza z nich to podanie o chrzcie w Pradze Mieszka I wraz z towarzyszącymi mu „maiores regni”. Druga zaś to oryginalna etymologia wywodząca nazwy „Polani” i „Polonia” od polania wodą chrztu świętego („ex perfusione sacri baptizmi”, „a poley”). Etymologii tej towarzyszy informacja, iż Polacy mieli się dawniej zwać „Lachowye”. Obie wiadomości są całkowicie oryginalne i nie znamy ich z żadnego innego źródła. Na powstanie pierwszej z nich pewien wpływ miało zapewne podanie *Żywota Tradunt* o chrzcie Mieszka I „cum suis omnibus” przez św. Wojciecha „tunc Pragensi episcopo”¹⁷⁵. Druga być może pochodzi z czternastowiecznej tradycji kaznodziejskiej, o czym mógłby świadczyć jej etymologiczny charakter¹⁷⁶.

Z tradycji ustnej pochodzi natomiast przydomek czy raczej przezwisko Piotra Włostowica – „Dunyn”, dopisane przez Sędziwoja przy nocie z 1145 r. Tradycja ta ukształtowała się zapewne w tym samym środowisku, w którym Piotr „otrzymał” wtórnie tytuł palatyna¹⁷⁷.

Wśród własnoręcznych głos Sędziwoja z Czechła są również dwie, w których wykorzystał on własną znajomość ojczyznojęzyka¹⁷⁸.

Autor Rocznika Sędziwoja

Przeprowadzona powyżej krytyka źródeł *RS* wykazała, iż znaczna część amplifikacji oraz glos i interpolacji wpisana została w oparciu

Wenczeslai [desponsatur] Mesconi filio ducis Zemomysl, qui Mesca cecus natus fuit [et Prage baptisatus] divino miraculo lumen recepit. [Quod videntes nobiles, qui cum eo erant clamabant poley, unde vocati sunt Polani ex perfusione sacri baptizmi, qui prius vocabantur Lachowye dum essent pagani. Et viso tam excellenti miraculo maiores regni Prage fuerunt baptizati et deinceps tota Polonia a poley nuncupata]. Zły odczyt Bielowskiego („polen” zamiast „poley”), powtórzony przez Perlbacha, sprostowała niedawno B. Kürbis; zob. Tejtze, *Refleksje kronikarzy*, s. 101–102.

¹⁷⁴ Pominąwszy te poprawki, które są zapewne wynikiem porównywania tekstu *RS* w *Kodeksie Sędziwoja* z jego pierwowzorem, z którego został przepisany („filia”, „desponsatur”).

¹⁷⁵ *Martini Galli Chronicon*, s. 321. Zob. W. Drelicharz, *Treści ideowe*, s. 56–58.

¹⁷⁶ J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 103. Autor ten wysunął przypuszczenie, według którego całe podanie ma pochodzić z tradycji kaznodziejskiej. Niestety nie udało mi się znaleźć śladów podobnej tradycji ani w krakowskich ani we wrocławskich kolekcjach kaznodziejskich; por. BJ rps 1617; Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego rpsy: IQ 308, IQ 335, IF 527, IQ 269.

¹⁷⁷ Zob. BCzart 1310 s. 16; MPH t. 2 s. 875. Por. wyżej przyp. 108.

¹⁷⁸ W obu przypadkach jest to polska nazwa Jędrzejowa, wpisana przy notach z 1218 i 1224 r.; zob. BCzart rps 1310 s. 17 i 18; MPH t. 2 s. 876.

o te same zasadniczo źródła¹⁷⁹. Co więcej, cały szereg tych ostatnich jest logicznym uzupełnieniem treści uprzednich amplifikacji danych zapisek, czerpiąc przy tym niejednokrotnie z tych samych co i one źródeł¹⁸⁰. Także pewne fragmenty *RS pierwotnego* zostały wykorzystane do uzupełnienia innych not ostatecznej wersji *RS* i to w dwóch etapach: najpierw w brulionie rocznika (przechodząc do tekstu w *Kodeksie Sędziwoja* jako amplifikacje), a następnie jako interpolacje czy glosy już w czystopisie (w *Kodeksie Sędziwoja*)¹⁸¹. Interpolator *RS* musiał więc dysponować tym samym egzemplarzem *RS pierwotnego* i wyciągiem z co najmniej dwóch innych zabytków, które zostały uprzednio wykorzystane przy kompilowaniu *RS*¹⁸². Toteż tożsamość autora i interpolatora *RS* wydaje się być rzeczą wprost oczywistą. Tym ostatnim był, jak wiemy w wyniku analizy paleograficznej, Sędziwój z Czechła. Jest to podstawowy argument na rzecz tezy o jego autorstwie całego rocznika. Przemawia za tym także cały szereg innych przesłanek.

Analiza źródłownicza *RS* wykazała, iż autor tego zabytku rozpoznał dużą ilość dzieł hagio- i historiograficznych. Posiadał on nie tylko ogromną erudycję historyczną lecz również znaczne wykształcenie teologiczne. Większość amplifikacji i nowych zapisek została przy tym zaczerpnięta ze źródeł zawartych w księgozbiornie Sędziwoja z Czechła: 1) kolekcji historiograficznej *Chronica Polonorum*, tj. *Kodeksie Sędziwoja* (*Kronika wielkopolska, Rocznik kapituły poznańskiej, Kalendarz i spominki wrocławskie, Kronika książąt polskich, Vita Tradunt*)¹⁸³; 2) kolekcji hagiograficznej, czyli kodeksie gnieźnieńsko-ryńskim (*Vita I sancti Adalberti*, fragmenty *Kroniki Pulkawy*)¹⁸⁴; 3) w kodeksie parysko-nawarskim (legenda *In partibus Germanie, Miracula sancti Adalberti*)¹⁸⁵ oraz w zaginionych kodeksach będących wówczas

¹⁷⁹ Wspólne są: Rkk, Rk, Kr. wpol., żywoty św. Wojciecha, *Vita Tradunt*, tradycja gnieźnieńska o św. Wojciechu i Gaudentym. Przy poprawianiu i głosowaniu *RS* w *Kodeksie Sędziwoja* wykorzystano ponadto *Rocznik krótki* i kronikę *Flores temporum*.

¹⁸⁰ Zapiski z lat: 982, 1103, 1236.

¹⁸¹ Interpolacje i glosy zapisek z lat: 965, 969, 970.

¹⁸² Wyciąg z Rkk i Rk wykorzystany do amplifikacji a następnie interpolacji zapisek z 982 i 1103 r.

¹⁸³ Zob. opisy *Kodeksu Sędziwoja* cyt. w przyp. 3.

¹⁸⁴ Zob. opisy tego kodeksu: W. Kętrzyński, *Über eine neue Handschrift des Canaparius*, „Altpeussische Monatsschrift” t. 7: 1870 s. 673–702; J. Karwasińska, *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha*, s. 65–66.

¹⁸⁵ St. Dobrowolski zidentyfikował tę legendę jako *Vita I sancti Adalberti*; zob. Te go Ź, *Z dziejów książki polskiej na obczyźnie w wiekach średnich*,

w jego posiadaniu, a zawierających m. in. *De civitate Dei* św. Augustyna¹⁸⁶, legendę *De sancta Elizabeth* i *Passio Quinque Fratrum*¹⁸⁷, fragmenty *Kroniki Kosmasa*¹⁸⁸. Te same zainteresowania dostrzegamy równocześnie w *RS* i kodeksie gnieźnieńsko-ryńskim¹⁸⁹. Wiele o autorze *RS* mówią również treści ideowe tego dziełka¹⁹⁰. Nie bez znaczenia jest wreszcie fakt, iż autor *RS* ewidentnie związany ze środowiskiem gnieźnieńskiego duchowieństwa katedralnego, miał równocześnie dostęp do jednego z najcenniejszych i najbardziej strzeżonych rękopisów przechowywanych w bibliotece kapituły katedralnej na Wawelu (zawierającego m. in. *Rocznik kapituły krakowskiej* i *Rocznik krakowski*).

Wszystkim tym warunkom znakomicie odpowiada właśnie osoba Sędziwoja z Czechła – kanonika gnieźnieńskiego a następnie prepozyta kanoników regularnych w Kłodawie, teologa i przyjaciela Jana Długosza, uczestnika soborów w Bazylei i w Ferrarze, magistra Wydziału Artium Uniwersytetu Krakowskiego i bakałarza teologii Uniwersytetu Paryskiego, niedoszłego hagiografa św. Wojciecha, człowieka, którego już samo „bogactwo materiałów zebranych w kodeksie, nazwanym (...) Kroniką Polaków (*Chronica Polonorum*) wysuwa (...) na czoło erudytych historycznych XV w.”¹⁹¹ W sytuacji stwierdzonej już wyżej tożsamości kompilatora i interpolatora *RS* autorstwo Sę-

Kraków 1929 (nadb. z „Przeglądu Bibliotecznego t. 3: 1929) s. 23. Za tym jednak, że jest to legenda *In partibus Germanie* przemawia incipit tego zabytku (cytowany przez Dobrowolskiego). Poprawnie zidentyfikował te teksty P. David, *dz. cyt.*, s. 103.

¹⁸⁶ W 1457 r. Sędziwój z Czechła zwrócił bibliotece kapitulnej w Gnieźnie wypożyczony przez siebie egzemplarz *De civitate Dei*; zob. M. Hornowska, H. Zdzitowiecka-Jasieńska, *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średnio-wiecznej*, Warszawa 1947 s. 428. W 1462 r. jeden z kopistów Sędziwoja przepisuje dla niego „Explanatio super decem libros sancti Augustini de civitate Dei” (obecnie BJ rps 1679); zob. J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 103.

¹⁸⁷ Teksty tych dwóch legend zostały opuszczone przy przepisywaniu do *Kodeksu Sędziwoja* kolekcji hagiografii czeskiej, co zdaje się świadczyć, że „Sędziwój lub biblioteka kłodawska posiadali je z innych źródeł”; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 109–110.

¹⁸⁸ Z *Kroniki Kosmasa* czerpał krótki żywot św. Wojciecha *Temporibus Boleslai ducis Boemorum* z kodeksu gnieźnieńsko-ryńskiego Sędziwoja z Czechła; zob. W. Kętrzyński, *dz. cyt.*, s. 690–692. Fragmenty *Kroniki Kosmasa* Sędziwoja mógł posiadać przy egzemplarzu *Passionis Quinque Fratrum*, włączonej do tej kroniki.

¹⁸⁹ Zainteresowanie postaciami św. Wojciecha i św. Stanisława, notowanie starych tradycji.

¹⁹⁰ Zob. W. Drelicharz, *Treści ideowe*, passim.

¹⁹¹ J. Wiesiołowski, *Sędziwój*, s. 103.

dziwoja z Czechla wydaje się wprost oczywiste, nie podlegające dalszej dyskusji.

Etapy powstawania *Rocznika Sędziwoja*

Początki *RS* (poprzez *RS pierwotny*) związane są z dziejami kształtowania się zaginionych *Annales Polonorum*. Fazy powstawania tej kompilacji omówił dokładnie K. Ożóg¹⁹². Odsyłając do wyników jego badań w przypadku pierwszych etapów kształtowania się naszego rocznika, w tym miejscu ograniczamy się do nakreślenia jego późniejszych losów.

Nie wiemy kiedy Sędziwój z Czechla zdobył rękopis *RS pierwotnego*. Nastąpiło to najprawdopodobniej podczas jego dłuższego pobytu w Krakowie podczas studiów, a następnie wykładów na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1423–1431. Później bowiem (w 1432 r.) wyjechał do Gniezna i w tym środowisku pozostawał przez 26 lat, z przerwami jedynie na wyjazdy do Francji i Italii¹⁹³. Za zdobyciem przez Sędziwoja z Czechla tekstu *RS pierwotnego* już w latach 1423–1431 przemawia fakt, że właśnie ten rocznik stał się podstawą nowej kompilacji, nie zaś *Rocznik Traski*, odpisany dla niego wraz z kolekcją Gallową w latach 1434–1439¹⁹⁴. Skoro nie wykorzystał *Rocznika Traski*, musiał mieć już wcześniej jakiś inny rocznik.

Od tego czasu (tj. 1423–1431), aż do wpisania *RS* do *Kodeksu Sędziwoja* (w latach 1463–1466/1467) Sędziwój z Czechla opatrywał marginesy brulionu *RS pierwotnego* szeregiem glos a nawet całych zapisek, które w „czystopisie” w *Kodeksie Sędziwoja* stały się już integralną częścią *RS*. Nie sposób dokładnie datować wszystkich amplifikacji, niemniej jednak dla większości z nich możemy określić przybliżone ramy czasowe.

Najwcześniej mogły zostać wykorzystane *Vita Tradunt* i *Kronika*

¹⁹² Zob. K. Ożóg, *Studium o Roczniku Traski*, SH t. 23: 1980 s. 517–534. Silnie przerobiony w XV w. *RS* nie może być samodzielnym punktem wyjścia do analizy narastania zaginionych *Annales Polonorum*.

¹⁹³ Zob. J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 79. O tym, że Sędziwój z Czechla interesował się historią już w latach młodzieńczych świadczy jego kodeks paryski (ofiarowany w 1444 r. kolegium nawarskiemu; obecnie Bibliotheque Nationale w Paryżu rps Lat. 8432); zob. St. Dobrowolski, *dz. cyt.*, s. 21–31. *RS pierwotny* został wypisany właśnie w Krakowie; zob. W. Kętrzyński, *O rocznikach*, s. 289; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do r. 1480)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964 s. 67.

¹⁹⁴ Zob. J. Wiesiołowski, *Kolekcje*, s. 21, 106–107.

Galla Anonima; dolną granicę stanowią tutaj wspomniane lata 1434–1439. Tekstem legendy *In partibus Germanie* wraz z *Miracula sancti Adalberti* oraz *Kroniką wielkopolską* (jeśli nie całą, to przynajmniej wyciągiem z niej) dysponował Sędziwój jeszcze przed 1443 r.¹⁹⁵ Z kolei *Rocznik kapituły poznańskiej*, *Kalendarz i spominki wrocławskie* oraz *Kronika katedralna krakowska* mogły zostać spożytkowane przy kompilowaniu *RS* od r. 1456¹⁹⁶. *Kronika ksiąg polskich* odpisana dla Sędziwoja w latach 1456–1462, została przez niego wykorzystana tuż przed lub równoległe z jej kopiowaniem, o czym świadczy fakt zaczerpnięcia od *RS* wiadomości z nieodpisanej części dzieła¹⁹⁷. Mniej więcej w tym samym czasie Sędziwój dysponował również legendą *De sancta Elizabeth* i *Passio Quinque Fratrum*¹⁹⁸ oraz fragmentami *Kroniki Kosmasa*¹⁹⁹.

Amplifikacje zapisek o zdobyciu i utraceniu Jerozolimy przez chrześcijan (1089, 1189 r.) są w pewnym sensie echem upadku Konstantynopola w 1453 r. i akcji krucjatowej z 1456 r.²⁰⁰, powstały więc zapewne niewiele później. Źródłem tych amplifikacji, czyli tekstem *De Civitate Dei* św. Augustyna, Sędziwój dysponował najpóźniej przed r. 1457²⁰¹.

Z kolei z *Rocznika kapituły krakowskiej* i *Rocznika krakowskiego* korzystał on najprawdopodobniej w 1463 r., gdy po latach przebywał ponownie przez dłuższy czas w Krakowie²⁰². Dostęp do rękopisu kapitulnego zawierającego oba roczniki miał Sędziwój zapewne dzięki swojemu przyjacielowi – Janowi Długoszowi. Długosz, który otrzymał od Sędziwoja z Czechla szereg materiałów do swoich *Annales seu Cronicae*²⁰³, wyświadczył mu najwyraźniej w tym przypadku analogiczną przysługę.

Jako bodajże ostatnie źródło wykorzystana została w *RS Kronika Pulkawy*, z której Sędziwój czerpał zapewne niewiele wcześniej lub równocześnie z odpisaniem jej fragmentów do kodeksu gnieźnieńsko-

¹⁹⁵ Zob. St. Dobrowolski, *dz. cyt.*, s. 29; J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 104. Por. również wyżej przyp. 185.

¹⁹⁶ Zob. B. Kürbis, *Wstęp*, w: *Roczniki wielkopolskie*, s. XXVIII.

¹⁹⁷ Noty z lat: 1016, 1145, 1167; por. wyżej przyp. 93, 95, 101.

¹⁹⁸ Zob. J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 110.

¹⁹⁹ Por. przyp. 188.

²⁰⁰ Zob. W. Drelicharz, *Treści ideowe*, s. 61–62.

²⁰¹ Zob. przyp. 186.

²⁰² Zob. J. Wiesiołowski, *Sędziwój*, s. 100.

²⁰³ Zob. K. Maleczyński, *Wstęp*, w: *Anonima* tzw. *Galla Kronika*, MPH s. n. t. 2 s. IX.

ryńskiego. Kolekcja ta została zamknięta po 1466 r., co stanowi górną granicę dla spożytkowania w *RS* i *Kroniki Pulkawy* (i ew. *Vita I sancti Adalberti*)²⁰⁴.

Większość źródeł wykorzystanych w swoim roczniku, Sędziwój z Czechla zdobył w latach pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych XV w. W tym też czasie powstały dwa inne jego dzieła historiograficzne: *Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich*²⁰⁵ i tzw. *Rocznik mazowiecki*²⁰⁶. Wydaje się, że wtedy właśnie ukształtowała się również obecna postać *RS*.

Kolejnym, niesłychanie ważnym, etapem powstawania *RS* było wpisanie go do *Kodeksu Sędziwoja*, przez co liczne glosy i interpolacje dokonane w brulionie przeszły do właściwego tekstu rocznika. Wówczas to zapewne nastąpiło przeredagowanie i streszczenie przez Sędziwoja z Czechla całych zapisek. Ponieważ papier, na którym napisano tekst *RS* pochodzi z 1463 r.²⁰⁷, zaś zamknięcie całej kolekcji historiograficznej Sędziwoja nastąpiło wkrótce po zawarciu drugiego pokoju toruńskiego²⁰⁸, przyjąć należy dla wpisania *RS* do *Kodeksu Sędziwoja* przedział czasowy 1463–1466/1467.

Ostatnią fazą powstawania *RS* było poprawianie, interpolowanie i glosowanie tekstu tego rocznika już w *Kodeksie Sędziwoja*. Nawarstwienia te, aczkolwiek nieco późniejsze, stanowią równoprawną część *RS*, taką samą, jak i wcześniejsze amplifikacje, pochodzące przecież pierwotnie spod pióra tego samego pisarza – Sędziwoja z Czechla²⁰⁹. Dolną granicę dla owych ostatnich poprawek i uzupełnień, stanowi czas wpisania *RS* do *Kodeksu Sędziwoja*, górną zaś wyznacza data

²⁰⁴ Zob. W. Kętrzyński, *Über eine neue Handschrift*, s. 675, 678–688, 692–698.

²⁰⁵ Zob. J. Szymański, *Sędziwój z Czechla autorem katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, pod red. M. Biskupa i in., Poznań 1976 s. 508.

²⁰⁶ J. Wiesiołowski datuje go na r. 1462; zob. Tegoż, *Kolekcje*, s. 133–134. Wydaje się jednak, iż powstał on dopiero w 1463 r. *Rocznikowi* temu poświęcę w najbliższym czasie osobny artykuł.

²⁰⁷ Dokładną datację umożliwia nam znak wodny znajdujący się w *Kodeksie Sędziwoja* na karcie oznaczonej paginacją 21–22 (s. 21 jest ostatnią na której znajduje się tekst *RS*), identyczny z filigranem nr 1002 z 1463 r. wydanym w: F. Piekosiński, *Wybór znaków wodnych z XV stulecia*, Kraków 1896, tabl. 97. Nikt z dotychczasowych badaczy nie zwrócił na niego uwagi.

²⁰⁸ Zob. J. Wiesiołowski, *dz. cyt.*, s. 134–135.

²⁰⁹ Analogicznie do własnoręcznych dopisków i poprawek Jana Długosza w jego *Annales seu Cronicae*; por. W. Semkowicz-Zarembina, *Powstanie i dzieje autografu „Annalium” Jana Długosza*, Rozpr. Akad. Um. Wydz. Hist.-Filozof., seria II, t. 47 (ogólnego zbioru t. 72), nr 1, Kraków 1952 s. 16.

śmierci Sędziwoja z Czechla, tj. 1476 r.²¹⁰ Zdecydowaną większość poprawek i glosy wpisał on niewątpliwie wkrótce po przepisaniu tekstu *RS* z brulionu do *Kodeksu Sędziwoja*.

Reasumując, stwierdzić należy, iż *RS* został skompilowany i interpolowany zasadniczo w latach 1456–1467.

WOJCIECH DRELICHARZ

Les sources et l'auteur des *Annales de Sędziwoj*. L'épisode de la culture historique du clergé de la Grande Pologne au XV^e siècle

(Resumé)

Les Annales de Sędziwoj constituent une compilation datant du Bas Moyen Âge, puisée à plusieurs sources. A la base de cette compilation il y a eu une rédaction, disparue par la suite, des *Annalium Polonorum* (que je nomme *Les Annales de Sędziwoj primaires*), ainsi que ce que l'on appelle sa continuation. Les autres sources sont: *Les Annales du chapitre de Cracovie*, *Les annales cracoviennes*, *Les Annales du chapitre de Poznań*, *La Chronique de la Grande Pologne*, *La Chronique des princes polonais*, *La Chronique de la cathédrale de Cracovie*, *Le Calendrier et les mémoires de Włocławek*, *Les Hagiographies de saint Stanislas*, la légende *In partibus Germaniae*, *Miracula sancti Adalberti*, la légende *De sancta Elisabeth*, *Passio Quinque Fratrum*, *La Chronique de Kosmas*, *La Chronique de Pulkava*, *De civitate Dei* de saint Augustin, ainsi que la tradition orale.

Les Annales de Sędziwoj ont été rédigées en principe dans les années 1456–1466. L'auteur en était Sędziwoj de Czechla, chanoine de Gniezno et puis préposé des chanoines réguliers de Kłodawa, théologien et l'un des plus grands érudits-historiens du XV^e siècle.

Entre 1463 et 1466 *Les Annales de Sędziwoj* ont été copiées à partir du brouillon sur ce que l'on appelle *Le Code de Sędziwoj*, où elles se sont conservées jusqu'à nos jours. Dans ce manuscrit elles ont été corrigées, glosées, interpolées par Sędziwoj de Czechla. A cette dernière étape de leur formation *Les Annales de Sędziwoj* ont puisé aux sources suivantes, déjà partiellement exploitées: *Les Annales du chapitre de Cracovie*, *Les Annales cracoviennes*, *Les Annales brèves*, *La Chronique de la Grande Pologne*, *Flores temporum* de Herman Minoryta, *Les Hagiographies de saint Adalbert*, le texte des *Annales de Sędziwoj primaires* ainsi qu'à la tradition orale.

La date limite du corrigé et de l'interpolation des *Annales de Sędziwoj* est fixée par la mort de son auteur, c-à-d l'an 1476. Il paraît cependant que la plupart y a été rajoutée avant l'an 1476.

Traduit par Halina Konopkova

²¹⁰ Zob. MPH t. 5 s. 977; J. Wiesiołowski, *Sędziwój*, s. 103.